Nr. 249. Kraków, Czwartek 1 Listopada 1894. Rocznik XIII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	16 zł. w. a.	8 zł. w. a.	4 zł. w. a.	1 zł. 35 ct.
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 70 „
W Państwie Niemieckiem	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 35 „

Pojedynczy numer kosztuje 8 ct., z przesyłką pocztową 10 ct.: — we Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ul. Kilińskiego 2 i Plona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 8 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiac.

Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Telefon Nr. 41.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku.—Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle E. Śmidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach. J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. Kretschmerowa Rynek l. 10.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalek, J. Danneberg. — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Caumartin, 31.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 15 ct. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 30 ct. od wiersza. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 ct. od 100 egzem. dla miejscowych prenumerat. Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

Od Wydawnictwa.

Celem uregulowania nakładu **upraszamy o wczesne odnowienie prenumeraty,** której warunki podano w nagłówku, obok tytułu dziennika. Prenumeratę zamiejscową i miejscową przyjmuje **tylko** Administracya *Nowej Reformy* w Krakowie i agencye wymienione w nagłówku dziennika.

***Kraków**, 31 października.*

Sprawa napisów na gmachach sądowych w Istryi wypłynęła wskutek zaburzeń w Pirano na pierwszy plan wewnętrznych spraw austryackich i nie przestaje zajmować opinii publicznej. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości, wydane podobno jeszcze za prezydentury hr. Taaffego, a wykonane dopiero teraz, wywołało niezadowolenie wśród ludności włoskiej na Pobrzeżu. Niezadowolenie to, trwające do tej chwili, nie wszędzie objawiało się w sposób legalny, a w Pirano wywołało szereg demonstracyj, które w pierwszej chwili przybrały charakter zaburzenia spokoju publicznego. Tłum uliczny nie poprzestał bowiem na okrzykach i śpiewaniu pieśni, ale obrzucił gradem kamieni budynek sądowy, a nadto rozpoczął formalne oblężenie domów, w których mieszkają księża Marastin i Fonda. W domu, w którym mieszka ks. Marastin, wybito bramę i splądrowano sklep brata księdza, a towary powyrzucano na ulicę. Ksiądz Fonda musiał z mieszkania swego uciekać przez dach. Miejscowe organa bezpieczeństwa publicznego okazały się bezsilnemi. Musiano wysłać zatem wojsko, a wraz z niem przybył komisarz rządowy, wysłany przez starostwo tryjesteńskie. Dopiero wtedy uspokojono tłum, który nawet wobec wojska zachował groźną postawę.

Uspokojono go jednak w ten dziwny sposób, że podesta w obecności milczącego komisarza rządowego zapewnił tłum, że na gmachu sądowym zawieszoną będzie znowu tablica, mieszcząca wyłącznie napis włoski. Uszczęśliwiony tłum wziął się natychmiast do wykonania i w braku odpowiedniej tablicy zerwał szyld z pobliskiej trafiki i nim przyozdobił gmach sądowy. Na drugi zaś dzień naczelnik sądu kazał sam przybić dawną tablicę, posiadającą tylko napis włoski. — W Pirano zapanował pokój, lecz tylko do chwili, w której dowiedziano się, że rząd nie pochwala postępowania komisarza, wysłanego z Tryjestu i nie ma zamiaru cofnąć rozporządzenia, i że posłowie włoscy podjęli akcyę, aby rozporządzenie to usunąć. Od tej chwili wzburzenie poczęło na nowo opanowywać umysły, a choć objawiło się niewinnym, a nieco komicznym pochodem kobiet po mieście, grozi silniejszym wybuchem, gdyby władze przystąpiły powtórnie do wykonania rozporządzenia.

Wypadki w Pirano stały się hasłem do protestów rad municypalnych i całego szeregu demonstracyj ulicznych. Postępowanie komisarza rządowego w Pirano obudziło nadzieję, że opór ludności złamie wolę rządu i skłoni go do cofnięcia rozporządzenia. Odpowiedź, jaką rząd udzielił w Izbie poselskiej, ograniczająca się na stwierdzeniu faktów, osłabiła nieco te nadzieje, rząd nie przyrzekł bowiem, że cofnie rozporządzenie ministra sprawiedliwości, choć nie zapowiedział również, że użyje wszelkich sił, aby rozporządzenie to wprowadzić w życie. Posłowie włoscy z Istryi rozpoczęli zatem akcyę, grożąc ustąpieniem z klubu Coroniniego, który należy do koalicyi parlamentarnej i prawdopodobnie przestałby istnieć, gdyż za przykładem posłów z Istryi poszliby i inni posłowie włoscy. Groźba ta wywrzeć może większe wrażenie na samego p. Coroniniego niż na rząd i resztę klubów parlamentarnych, ale Włochom przybył sprzymierzeniec w zjednoczonej lewicy niemieckiej, jak o tem sądzić można ze stanowiska, jakie w tej sprawie zajęła prasa centralistyczna.

Jej to przedewszystkiem zawdzięczają Włosi że sprawa ta nabrała tyle rozgłosu. Ona bowiem zajmuje się nią ze szczególnem upodobaniem i zbiera najdrobniejsze szczegóły, a stając jawnie po stronie opozycyi przeciw tablicom w 2 językach, podnieca opór i przedstawiając sprawę tak, jak gdyby rząd ustąpić powinien, budzi nadzieje powodzenia protestów i ulicznych demonstracyj. Nienawidząca wszystko, co słowiańskie, centralistyczna prasa uważa rozporządzenie, aby w sądach Pobrzeża używano blankietów, pieczęci i napisów w dwóch językach krajowych za krzywdę wyrządzoną Włochom, a wołającą o pomstę do nieba za naruszenie podstaw koalicyi, która, jak wiadomo, według zdania tej prasy, ma się opierać na poszanowaniu „dotychczasowego stanu posiadania narodowości.“ Interwencya lewicy może natomiast zaostrzyć tę w gruncie rzeczy drobną sprawę, a zaostrzyło ią już zachowanie się komisarza rządowego w Pirano, który nie potrafił czy nie chciał utrzymać powagi zarządzeń władzy i powolnością rozbudził u tłumu nadzieje sukcesu. Dziś rząd, jeżeli pragnie utrzymać rozporządzenie, zwalczyć musi nietylko parlamentarną akcyę, ale wystąpić z niezwykłą energią przeciw wzburzonej ludności i w danym razie chwycić się ostatecznych środków. Jeżeli zaś ustąpi wywoła niezadowolenie wśród wszystkich Słowian i okaże pożałowania godną słabość.

Cała ta walka Włochów i popierających ich centralistów niemieckich toczy się około drobnostki, około napisów, które mają ułatwić ludności słowiańskiej oryentowanie się. Rzeczywiście potrzeba wielkiej nienawiści, wielkiego szowinizmu i zupełnego braku poczucia sprawiedliwości, aby przeciw rozporządzeniu, uwzględniającemu w tak małej mierze potrzeby innej narodowości, występować z takim aparatem protestów, zajść ulicznych i akcyi parlamentarnej i doprowadzać agitacyę do rozmiarów, które mogą pociągnąć za sobą bardzo smutne następstwa, jak rozlew krwi i ogłoszenie stanu oblężenia.

Korespondencya „Nowej Reformy“.

***Lwów**, 30 października.*

(:) Z wielką uroczystością odbył się dzisiaj pogrzeb ś. p. Emila Ogonowskiego, profesora literatury ruskiej na uniwersytecie lwowskim. Kilka tysięcy publiczności i duchowieństwo z metropolitą na czele towarzyszyło trumnie z cerkwi wołoskiej, gdzie rano nad ciałem odprawiono nabożeństwo.

Przed trumną niesiono 20 wieńców od Towarzystw i instytucyj ruskich.

Nad grobem przemawiali: ks. Tauiaczkiewicz, poseł Barwiński, prof. Puzyna, prof. Kruszewski, prof. Werchracki, poseł bukowiński Pihulak i ze strony młodzieży p. Makaruszka.

Dziś odbyło się doroczne walne zgromadzenie „Towarzystwa historycznego“ w jednej z sal uniwersytetu. Przewodniczył prof. dr. Wojciechowski. Sprawozdanie za rok miniony przyjęto do wiadomości, uchwalając wydziałowi absolutoryum, a p. Oswaldowi Balzerowi, którego obowiązki zmusiły do złożenia godności redaktora *Kwartalnika historycznego*, wyrażono przez aklamacyę uznanie za gorliwą pracę.

Sprawozdanie zaznacza systematyczny, a zdrowy rozwój Towarzystwa, któremu przybyło w roku ostatnim 19 członków tak, że ich jest obecnie 310. Dochody wynosiły 3294 złr. 19 ct., rozchody 2942 złr. 88 ct., z czego honorarya za artykuły w *Kwartalniku* wyniosły 999 złr. 28 ct. Towarzystwo wzięło udział w wystawie, zarówno przyczyniając się do niej pewną kwotą jak wystawiając swe wydawnictwa. Podniesiona myśl, aby utworzyć bibliotekę historyczną przez zamianę *Kwartalnika* na egzemplarze innych pism, powiodła się świetnie i obecnie otrzymuje Towarzystwo w drodze zamiany czasopism polskich 12, ruskich 1, rosyjskich 10, czeskich 3, słoweńskich 2, kroackich 2, serbskich 1, bułgarskich 1 węgierskich 3, francuskich 1, a niemieckich 52 razem 88 czasopism. *Kwartalnikiem historycznym* po ustąpieniu prof. Balzera kierował komitet, do którego wchodzą pp.: dr. Prochaska, dr. Semkowicz i dr. Pappeé.

Do wydziału wybrano przez aklamacyę na przewodniczącego prof. dr. Tadeusza Wojciechowskiego, na zastępcę Wł. Łozińskiego, na skarbnika S Kwiatkowskiego. Do wydziału weszli pp L Finkel, O. Balzer, B. Dembiński, R. Pilat i A. Prochaska. Przez aklamacyę złożono kierownictwo *Kwartalnika* w ręce prof. dr. A. Semkowicza. Zgromadzenie zakończył odczyt dr. Pappeego „Nowa monografia o Kościuszce“, wydana przez muzeum Rapperswylskie, która zdaniem prelegenta zapełniła „dotkliwą kompromitującą niemal lukę w naszej historyografii“, jaką stanowił brak wyczerpującej i naukowej monografii „o tej najwznioślejszej postaci dziejów naszych.“

Dziś obradowała dalej Rada miejska na posiedzeniu poufnem nad sprawą budowy nowego gmachu teatralnego. R. ks. Korzeniowski i prof dr. Ciesielski przemawiali za wnioskiem p. Rewakowicza, tj., aby zakupić gmach Skarbkowski. Prof. Tynecki poruszył nowy projekt wzniesienia teatru w miejscu gimnazyum niemieckiego. R p. Romanowicz udowadniał, że jedyny możliwy plac wobec rozmaitych komplikacyj jest to plac Gołuchowskich, wzywał więc Radę, aby przechyliła się na stronę tego projektu, twierdząc, że wszelkie inne wnioski przewlekają tylko sprawę. Przemawiali dalej pp Michalski, Kordys, dr. Weigel, Rawski, Kędzierski i Strojnowski, a następnie przystąpiono do głosowania, w którem oświadczono się za budową gmachu teatralnego na placu Gołuchowskich. Teraz ta rzecz pójdzie do magistratu z poleceniem, aby jak najprędzej rzecz tę zbadał, a przeszedłszy przez sekcyę przyjdzie na jawnem posiedzeniu pod uchwałę Rady pełnej.

Wykaz premiowań wystawowych należy uzupełnić jeszcze tem, że w dziale ogrodniczym, prócz poprzednio wykazanych, medal srebrny otrzymał p. Stefański z Kołomyi za najpiękniejsze owoce, których wystawił niezwykle liczną kolekcyę.

***Wiedeń**, 30 października.*

(?) Koło polskie odbyło dziś rano posiedzenie, które z powodu, że równocześnie obradowały inne komisye nielicznie się zebrało i tylko krótko trwało. Na porządku dziennym było załatwienie nadeszłych petycyj.

Notaryusz Bujnowski wniósł petycyę, ażeby notaryuszom i adwokatom, tak samo jak urzędnikom państwowym, w miejscowościach, w których są osiedleni i zawód swój wykonują, udzielano prawo swojszczyzny.

Poseł Czajkowski czyni wniosek, by pomnożono ilość urzędników katastralnych. Potoczek urguje sprawę regulacyi Dunajca. Wszystkie te wnioski i petycye przydzielono do odnośnych komisyj — poczem posiedzenie zamknięto

W wydziale ekonomicznym Rady państwa toczyła się dziś dyskusya o petycyi rzeźników wiedeńskich w sprawie otwarcia granicy rumuńskiej dla importu bydła.

Petycya ta jest dalszym ciągiem akcyi, wywołanej niesłychaną drożyzną mięsa. Akcyę rozpoczęli rzeźnicy — przeciw konsumentom — w czem ich dotyczące władze biernem swojem zachowaniem się niejako popierają.

Gdy od niejakiego czasu ceny mięsa do niesłychanej doszły wysokości, zaczęto sprowadzać mięso australskie — i ryby morskie. Ponieważ ceny tych artykułów były stosunkowo niskie, a jakość ich według orzeczenia wiedeńskiej rady sanitarnej zupełnie odpowiadająca wymogom hygienicznym, przeto konsumcya była nadzwyczajna.

Rzeźnicy widząc w imporcie mięsa australskiego silny hamulec dla swoich samowolnych wybryków — poczęli krzyczeć, że byt ich zagrożony i grozili strejkiem. (!)

Dla lepszego zrozumienia kwestyi muszę dodać, że rzeźnik, akcyonaryusz tramwajowego towarzystwa i „Hausherr“ (używam tego wyrażenia, albowiem ono w Wiedniu oznacza pewien stan), cieszy się najczulszą opieką wszelakich władz autonomicznych. Wnet też zebrały się ankiety i komisye, złożono deputacye do ministrów i ostatecznie i parlament cały poruszono.

Dziś, z powodu nagłego wniosku posła Pernerstorfera, obraduje nad tem komisya ekonomiczna Izby.

Miejmy nadzieję, że członkowie komisyi nie będą roz atrywać tej sprawy li tylko z punktu widzenia rzeźników, lecz także i ze względu na interes konsumentów.

Ta gorączkowość w prowadzeniu „akcyi“ jest w ogóle charakterystyczną dla naszych stosunków. Przekonany jestem, że gdyby tak dyurniści, albo w ogóle konsumenci wnieśli petycyę i prosili o interwencyę rządu przeciw samowolnemu podwyższaniu cen mięsa przez rzeźników — nie traktowanoby jej tak „nagle“. Przydzielonoby ją komisyi, a ta miałaby tysiąc innych „ważniejszych spraw“ do załatwienia.

Z procesu krożańskiego w Wilnie.

(Ciąg dalszy.)

Wszystko, co dotąd drukowaliśmy, było streszczeniem opowiadań obrońców rosyjskich, którzy mówiąc pod świeżem wrażeniem tylko co przeprowadzonego procesu i przeżytych wrażeń, opisywali je barwnie i z dokładnością niemal stenografowanego protokółu.

Przystępujemy teraz do streszczenia wygłoszonych mów, a mianowicie mowy prokuratora, tj. oskarżenia i sześciu obrońców.

Pierwszy zabrał głos, jak prawo tego wymaga, p. Dobrynin towarzysz prokuratora. Trudna była jego rola i wcale nie do pozazdroszczenia po tem wszystkiem co nastąpiło poprzednio i po ostatecznem wyjaśnieniu rzeczywistego postępowania administracyi z jednej strony, a włościan z drugiej; administracya, jak się pokazało, nad tem pracowała, ażeby zwyczajny i wcale nie gwałtowny opór pokrzywdzonych materyalnie i moralnie włościan rozdmuchać do rozmiarów buntu, tak pożądanego dla intryg generała Orżewskiego, — a biedni, potulni i ciemni włościanie wszystko znosili i znieść chcieli, a dopiero za kije chwycili wtedy, gdy bez żadnej przyczyny w ich oczach Klingenberg zaczął knutować ich matki, żony i siostry.

Mówiono sobie wtedy w Wilnie, że roli oskarżyciela w tym procesie kilku z młodszych i zdolniejszych towarzyszy prokuratora, przewidując, co z tego stać się może, przyjąć nie chciało i że prokurator Izby sądowej Karonowicz, widząc, że już koniecznie któryś z jego podwładnych będzie musiał paść ofiarą takiej roli, wybrał z nich wszystkich najmniej zdolnego, ażeby drugich nie kompromitować. Czy tak rzeczywiście było, rozumie się, że orzec trudno, lecz zachowanie się pana Dobrynina było tego rodzaju, że wyżej przytoczone domysły stają się prawdopodobnemi.

W mowie swej p. towarzysz prokuratora powtórzył właściwie tylko akt oskarżenia, nadzwyczaj mało korzystając z materyału nagromadzonego podczas badania świadków w rozprawie, a czasami nawet zupełnie ignorując takowe. Spełniał przykry obowiązek na niego włożony. Najprzykrzejszą chyba częścią jego zadania był ustęp jego mowy, którym pod presyą Orżewskiego starał się wmówić w sędziów, że opór ciemnych i wcale po polsku nie umiejących Żmudzinów jest jednak czysto polską intrygą, jednym z objawów wielkiego spisku polskiego, rozgałęzionego po całej Litwie i Żmudzi.

Z uśmiechem słuchali sędziowie, a jeszcze więcej obrońcy owej z góry nakazanej elukubracyi; gdy skończył mówić o polskiej intrydze, zaczął po krótkim odpoczynku czytać notatki, myląc się, przepraszając za omyłki; brał jedną kartkę zamiast drugiej, to znowu szukał dalszego ciągu w nagromadzonych przed nim papierach — jednem słowem byłby wysoce komicznym i operetkowym oskarżycielem, gdyby komizm mógł egzystować w sprawie, gdzie chodziło o wolność tylu ludzi i za którą tyle krwi i tyle łez już wylano.

Nakoniec doszedł p. Dobrynin do wniosku, że był uknuty spisek, mający na celu zabicie w Kownie pana Klingenberga, chociaż ani o spisku, ani o zabijaniu Klingenberga, ani o jakiejbądź działalności projektowanej lub zaczętej krożańskich włościan w Kownie dotąd nikt nie wspomniał ani jednem słowem.

Nakoniec po przeszło trzygodzinnem mówieniu, jąkaniu i czytaniu, zgarnął w kupę wszystkie swoje papiery i papierki i usiadł p prokurator zadowolony, że skończył swoją niewdzięczną robotę, a może też i z tego, że prawie nikt nie słuchał tego, co pod presyą Orżewskiego był zmuszony powiedzieć.

Zaczęły się mowy obrońców. Pierwszy przemawiał Kamiński, adwokat z Warszawy, Polak. Pierwsze zaraz słowa obrońcy nie podobały się przewodniczącemu. P. Kamiński zaczął swoją mowę od modlitwy do Boga i do Najświętszej Panny. Zaraz też mu ją przerwał przewodniczący dość cierpką uwagą. Świetnie na to odpowiedział obrońca, że chciał wezwaniem do Najwyższego odwrócić od tej świętej sprawy wpływy złych ludzi, a chociaż nie wymienił nikogo po nazwisku, wszystkie spojrzenia razem zwróciły się ku

---

BEZWZGLĘDNY.

POWIEŚĆ

przez

KAZIMIERZA ROJANA.

(Ciąg dalszy.)

33

Następnego dnia wróciła pani Henryka do domu około drugiej po południu od barona Strohalma, z którym rozmawiała ze dwie godziny. Baron już dnia poprzedniego, gdy go tylko wieść o spadku dobiegła, telegrafował przez czystą ciekawość do kilku firm angielskich, prosząc o wyjaśnienie, ile prawdy mieści się w doniesieniu o spadku Alczyńskich, a gdy dowiedział się, że pozorna bajka, bajką nie jest, przyjął Henrykę nader uprzejmie i ofiarował się z potrzebnemi radami, jak również ze znaczniejszą zaliczką, dopóki miliony z Anglii nie nadpłyną.

Pani Henryka teraz dopiero, gdy poczuła zwitek banknotów w pugilaresiku, nabrała pewności, że wszystko to, co się jej dotąd po głowie kręciło, prawdą jest, najprawdziwszą prawdą, a nie snem, ani marzeniem, ani złudą.

W domu zastała kilka kart gratulacyjnych, świadczących, że p. Godomska spełniła swe zadanie, jak należało. Henryka rozrywała koperty niedbale, czytała bilety przekrzywiwszy główkę i odrzucała je z pogardą na bok. Ostatni list przeczytała z większem zajęciem. Pochodził on od agenta Zająca i zawierał te słowa:

„Wielmożna Pani Dobr. raczy być w domu o 6 wieczorem. Przyniosę W. P. Dobr. bardzo ciekawe wiadomości. Uniżony sługa Zając“.

Zaciekawiona na seryo, nie mogła doczekać się szóstej godziny. Gdyby było możliwe czas przekupić, byłaby oddała niechybnie po dukacie za każdą minutę, byle tylko ze dwie godziny podrzeć jak list niepotrzebny i wrzucić do kosza. Dla zabicia czasu obliczyła nawet, ileby ją ta zabawka kosztowała.

— Przeszło tysiąc guldenów.... O!... a cóż to jest tysiąc guldenów!... Dziś mogę sobie pozwolić — pomyślała.

Tymczasem musiała czekać i nudzić się szalenie. W końcu na ratuszu miejskim wybiła szósta.

Zająca jeszcze parę chwil nie było; wreszcie kwadrans na siódmą przyszedł spocony, zdyszany.

— Nie mogłam się pana doczekać — zawołała radczyni, zrywając się z miejsca; — co mi pan przynosisz?

— Ach nie mogłem prędzej — odparł ocierając pot z czoła, — pędziłem, jak wyżeł.

— Mówże pan, co miała znaczyć pańska kartka, bo ginę z ciekawości.

— Przed godziną odbył się pojedynek pana Goszczyca. Wiedziałem jeszcze rano, że się odbędzie o 5 więc chciałem o 6 donieść pani o przebiegu.

— Pojedynek?!

— Tak jest, byłem naocznym świadkiem.

— Z kim się bił?

— Z panem Leszkiem Wybawą.

— Co?...

— Tak, z panem Wybawą.

— Może zginął który?

— Goszczyc zdrów jest zupełnie.

— A Wybawa?

— Ten ranny.

— Ach, okropne!

Henryka rzucała pytania szybko i gorączkowo, przyczem parę razy wyciągała ramiona, jakby chciała agenta porwać za barki i potrząść nim, żeby prędzej mówił. Teraz dopiero usiadła i starała się zapanować nad wrażeniem. Na razie nie mogła jeszcze pojąć wszystkiego i rozeznać się w sytuacyi. Od kilku tygodni, to jest od dnia zerwania z Leonem, odsunęła się od znajomych, nie bywała nigdzie, nie przyjmowała nikogo i nie wiedziała nic zgoła, co się dzieje z Leonem; teraz chciała wiedzieć o każdym jego kroku nie dla innej przyczyny, lecz tylko dlatego, aby nabrać pewności, że Leon nie ją jednę oszukał, ale że i szczęśliwa narzeczona szczęśliwszą od niej nie jest, a przynajmniej nie będzie. Pragnęła dowiedzieć się o nocnych hulankach Leona. Majaczyło się jej nawet, aby ułożyć jakąś intrygę i tak sprawami pokierować, iżby Irena przekonała się jakiej wagi jest miłość Leona — tymczasem dowiedziała się o czemś zupełnie odmiennem. Leszek bił się z Leonem.. dlaczego? z jakiej przyczyny?... dla i przez kogo?

Zaczęła zatem po chwili pytać:

— Nie wie pan, o co im poszło?

— Podobno Wybawa znieważył Goszczyca w domu hrabiego Rażyckiego.

— Tak?

— Właściwą jednak przyczyną jest, przypuszczam, zerwanie Goszczyca z panną Swidyńską.

— To Leon zerwał z Ireną?

Zając uśmiechnął się spokojnie.

— Nie przypuszczałem, żeby to było dla pani nowiną — odrzekł. — Przed kilku tygodniami całe miasto o tem szeroko i głośno prawiło.

— Nic nie słyszałam — wyszeptała Henryka, — no, proszę, to on zerwał z Ireną.

— Zapewne nie wie pani i o tem, że od paru dni pan Goszczyc jest narzeczonym hrabianki Rażyckiej.

— Co?! — wybuchnęła radczyni z jeszcze większem zdziwieniem.

— Tak jest — odparł agent przekonywującym tonem.

Henryka zamyśliła się chwilę, po upływie której zagadnęła znowu:

— Opowiedz mi pan o wszystkich szczegółach pojedynku.

— Strzelali się — rozpoczął Zając i opowiadał dalej zimnym, urzędowym tonem, jak gdyby zdawał raport swemu przełożonemu. — Pojedynek był zapowiedziany na piątą po południu. Za miejsce spotkania obrali świadkowie górną polanę sosnowego boru od wsi Wietrznia, pół kilometra za młynem, tam, gdzie odbywają się w święta i niedziele wycieczki. Świadkami Goszczyca byli: hrabia Rażycki i obywatel z Bukowiny, Hipolit Goszczyc, wieku... ale to zapewne mniej ważne dla pani. Wybawie sekundowali prawnicy: adwokat Szemborski i kandydat notaryalny, Rayski. Doktorzy Lipesz i Misowicz pełnili obowiązki lekarskie. Powozy ze strony Wybawy przybyły na miejsce spotkania pięć minut przed piątą. Goszczyca zaś siedm minut po wyznaczonym terminie. Przeciwnicy powitali się zdaleka ukłonem. Aranżerem całego aktu był obywatel z Bukowiny. Wspólnie z Rayskim odmierzyli krokami metę (o ile zdaleka naliczyć mogłem, odstęp wynosił około dwudziestu pięciu kroków). Następnie przez pięć minut nabijali pistolety. Rayski sypał proch, Goszczyc przybijał i zakładał pistony. Potem obywatel rozmieścił sekundantów po bokach, podjął pistolety z ziemi, poodwodził kurki. Rayski wręczył pistolet Wybawie, obywatel swemu bratankowi. Świadkowie cofnęli się wstecz. Przeciwnicy ustawili się na punktach oznaczonych zielonemi gałązkami jedliny, wetkniętemi w ziemię. Obywatel zawołał:

— Baczność! Raz..

Przeciwnicy wykonali „w tył zwrot“, prawemi ramionami zwrócili się ku sobie i podnieśli pistolety do góry. Wybawa spuścił swoją broń na dół, jakby wydała mu się ciężką, lecz wnet poderwał ją znowu do góry.. Przez krótką chwilę szukał nogami na ziemi dobrego oparcia. Goszczyc stał jak mur.

...Dwa — trzy! — krzyknął obywatel.

Zahuczało!

Kiedy dym się rozszedł, ujrzałem Wybawę, klęczącego jedną nogą na ziemi, przegiętego na bok. Kapelusz spadł mu z głowy. Doktor Misowicz i Rayski zanieśli go pod drzewo, oparli głowę o pień i rozpruli rękaw surduta u prawej ręki. Przez chwilę obwiązywali ranę... Jak się to działo, nie mogłem dobrze dojrzeć, gdyż krzak leszczyny odgrodził mię od nich. Tymczasem Goszczyc i jego świadkowie odeszli. Na drugim krańcu polany zapalili papierosy. Leon Goszczyc zaświecił lont i podał go hrabiemu. Poczem znikli wszyscy między drzewami. Trzy minuty przed pół do szóstej zanieśli doktorzy rannego do powozu i odjechali do miasta. Ja pogoniłem co tchu do młyna, tam wsiadłem na chłopski wóz i przyjechałem do miasta. Na rogatce przytrzymałem jednokonkę, która mię zawiozła aż przed dom pani.

(C. d. n.)

obecnemu Orżewskiemu, który też to zauważył i zaczął ze złości szamotać się na swojem miejscu i wąsy targać to jedną to drugą ręką ku wielkiemu zadowoleniu obecnych, że wziął to do siebie. Tu prezydujący przerwał p. Kamińskiemu powtórnie, wymagając, by mówił o samej sprawie. Wtedy zaczął dowodzić mowca, że jeden z punktów oskarżenia, mianowicie obraza księdza Morzejki przy spełnianiu obowiązków swojej służby duchownej, polega na fakcie zupełnie nie egzystującym. Sam ks. Morzejko był moralnie zgodnym ze swoimi parafianami i czuł tak jak oni. Gdy kazano mu wynieść Przenajświętszy Sakrament z ołtarza, musiał słuchać i spełnić bolesny obowiązek, ale nietylko, że nie był obrażony tem, że kobiety krożańskie przeszkodziły mu w powziętym zamiarze, związując nogi białą chustą płócienną, ale rad był temu, że takim sposobem uniknął popełnienia czynu, który był mu nakazany przeciwko jego własnemu sumieniu. Dalej przechodząc do oporu przeciwko Klingenbergowi, p. Kamiński udowadniał, że i tutaj żadnego oporu w rzeczywistości wcale nie było. Gubernator Klingenberg przemawiał w imieniu cara, w imieniu tegoż samego cara błagał go naród, aby z zamknięciem kościoła się wstrzymał, wreszcie dodał mowca: czyż odwołanie się do władzy carskiej jest grzechem, kiedy nas sama Ewangelia święta poucza, że św. Paweł, gdy go chciano kamienować, odwołał się do cesarza rzymskiego, podnosząc, że jest *civis Romanus,* tj. obywatel pełnoprawny rzymski. Prokonsul go wtenczas wysłuchał i kazał jego prośbę przedstawić cesarzowi. Dlaczegóż więc p. Klingenberg miał postąpić inaczej?

Na tem zakończył p. Kamiński swoją mowę, którą przewodniczący jeszcze kilka razy przerywał, a w szczególności wtedy, gdy Kamiński kilkakrotnie próbował przytoczyć różne ustępy z historyi miasta Kroż, fundacyi jego kościołów i fundatorów jego i inne podobne szczegóły.

(C. d. n.)

Projekt ustawy o sędziach pokoju.

Jednym z najważniejszych projektów ustawodawczych, jakie ministerstwo koalicyjne przedłożyło w bieżącej sesyi Radzie państwa, jest projekt o sędziach pokoju. Podajemy zatem najważniejsze postanowienia:

§. 1. Na wniosek Sejmu krajowego może w pewnym kraju lub w pojedyńczych powiatach albo gminach minister sprawiedliwości w drodze rozporządzenia przekazać sędziom pokoju wykonywanie sądownictwa w następujących rozmiarach: 1) przeprowadzanie i rozstrzyganie sporów o roszczenia majątkowe, jeżeli przedmiotem sporu jest suma pieniężna, nie przekraczająca, bez doliczenia procentów i kosztów, kwoty czterdziestu koron i jeżeli spór, według ogólnych zasad normy jurysdykcyjnej, należy do orzecznictwa sądów powiatowych (delegowanego miejskiego); 2) pod tym samym warunkiem przeprowadzanie i rozstrzyganie sporów o roszczenia majątkowe, choćiaż przedmiotem sporu nie jest suma pieniężna, jeżeli powód oświadcza w skardze, że gotów jest w zamian za przedmiot sporu przyjąć sumę pieniężną, nie przekraczającą czterdziestu koron, albo żąda przyznania przedmiotu sporu lub sumy pieniężnej, nie przewyższającej kwoty czterdziestu koron; 3) wydawanie w takich sporach nakazów zapłaty na podstawie postępowania upominawczego (dotychczas nie obowiązuje w Galicyi *przyp. red.),* przyjmowanie zarzutów przeciw takim nakazom i przeprowadzanie dalszego postępowania; 4) dozwalanie egzekucyi mobilarnej (zajęcia i oszacowania), jeżeli prośba egzekucyjna opiera się na wyroku lub nakazie zapłaty sędziego pokoju albo na ugodzie, zawartej przed takim sędzią; 5) wydawanie tymczasowych zarządzeń w sporach o naruszenie w posiadaniu w razie niebezpieczeństwa bezprawnego uszkodzenia celem uchronienia przed gwałtem lub odwrócenia niepowetowanej szkody. Rozporządzenie musi równocześnie oznaczać dokładnie granice okręgu, na który rozciąga się władza każdego pojedyńczego sędziego polubownego.

§ 3. Ministerstwo sprawiedliwości może na wniosek reprezentacyi gminnej w drodze rozporządzenia zezwolić sędziom pokoju na sprawowanie czynności, należących do gminnych urzędów pojednawczych w ogóle, lub pojedynczych gałęzi czynności tych urzędów. Na wniosek reprezentacyi gminnej musi się zgodzić Wydział krajowy.

§ 4. Sędziowie pokoju są sędziami państwowymi, wykonywującymi władzę sędziowską, jako sędziowie pojedyńczy *(Einzelrichter).* Mianuje ich na przeciąg lat trzech minister sprawiedliwości na wniosek prezydenta trybunału apelacyjnego. Mianowani zaś będą na pewien oznaczony okręg, który może ograniczyć się na jednę gminę, lub obejmować kilka gmin. Tam, gdzie istnieją samoistne obszary dworskie, okręg jurysdykcyi sędziego pokoju obejmować może jeden lub kilka obszarów dworskich. Również można łączyć obszary dworskie z gminami w jeden okręg jurysdykcyi sędziego pokoju.

§. 5. Urząd sędziego pokoju jest urzędem honorowym. Sędzią pokoju może być mianowanym każdy, kto ukończył trzydziesty rok życia, umie czytać i pisać i według gminnej ustawy wyborczej ma prawo wybieralności do wydziału gminnego (Rady gminnej) lub tam, gdzie istnieją samoistne obszary dworskie, posiada warunki potrzebne do osiągnięcia stanowiska przełożonego obszaru dworskiego. O ile wybieralność zależy od opłacania podatku, można przy mianowaniu sędziego pokoju nie uważać na brak tego warunku. Ponowne powołanie jednej i tej samej osoby do sprawowania urzędu sędziego pokoju jest dozwolonem. Nikt nie jest obowiązany przyjąć urząd sędziego pokoju.

§. 6. Prezydent trybunału pierwszej instancyi odbiera przysięgę od sędziów pokoju. Przy ponownem zamianowaniu sędziego pokoju wystarczy przypomnienie mu złożonej przez niego przysięgi.

§. 7. Czynności sędziowskie załatwia sędzia pokoju według postanowień instrukcyi dla sądów powiatowych. Działalność sędziów pokoju podlega nadzorowi trybunału apelacyjnego.

§. 10. Do przeprowadzania i orzekania w sporach prawnych, przekazanych sędziom pokoju, jest, z wyłączeniem wszelkich innych sądów, właściwym tylko ten sędzia pokoju, w którego okręgu pozwany lub przeciwnik czyniącego wniosek stale zamieszkuje lub przebywa. Sprawy, należące przed sędziów pokoju, powinny zwykłe sądy odrzucać z urzędu, jeżeli pozwany mieszka stale lub przebywa w gminie, dla której ustanowiono sędziego pokoju.

§. 13. Sędziowie pokoju nie mają obowiązku ogłaszania lub spisywania motywów wyroków, wydanych przez siebie. Do orzekania o rekursach przeciw uchwałom i rezolucyom sędziego pokoju (§. 84 ustawy o post. w sprawach drobiazgowych) powołane są trybunały apelacyjne.

§. 14. Zażalenie nieważności przeciw wyrokowi sędziego pokoju jest niedopuszczalnem. Strona niezadowolona z wyroku sędziego pokoju może jednak w ciągu nieodwłocznego terminu dni 8 uczynić wniosek o przekazanie sprawy przed właściwy sąd zwykły. Wniosek taki może strona według własnego wyboru uczynić ustnie lub piśmnie u sędziego pokoju lub u właściwego sądu zwykłego. Wskutek wniesienia takiego wniosku w przepisanym terminie wyrok sędziego polubownego traci swoją moc. Jeżeli strona uważa się za pokrzywdzoną jedynie orzeczeniem co do kosztów, jakie zawiera wyrok sędziego polubownego, służy jej tylko środek rekursu do trybunału apelacyjnego.

§. 15. Sąd zwykły ma następnie po stwierdzeniu swojej właściwości i sprawdzeniu, że wniosek o przekazanie sprawy uczyniono w przepisanym terminie, wyznaczyć z urzędu i bez zwłoki audyencyę do rozprawy według postępowania dla spraw drobiazgowych i na tej audyencyi sprawę rozpatrzeć i rozstrzygnąć według przepisów ustawy o postępowaniu w sprawach drobiazgowych. Przyznania, jakie strona poczyniła przed sędzią pokoju, zatrzymują swoją moc przy rozprawie w sądzie zwyczajnym. Swiadków i znawców, których zaprzysiągł sędzia pokoju, należy przesłuchać najprzód bez zaprzysiężenia. Orzeczenie zwykłego sądu powinno obejmować także koszta postępowania przed sędzią pokoju. Od orzeczenia tego nie ma zażalenia nieważności.

§. 16 Jeżeli sędzia pokoju załatwienie wytoczonej przed nim sprawy bez potrzeby przewleka, natenczas sąd powiatowy, w którego okręgu leży okręg sędziego pokoju, może wskutek zażalenia strony, po przesłuchaniu sędziego pokoju, uznać postępowanie przed sędzią pokoju za zamknięte. Przeciw takiemu orzeczeniu niema żadnego rekursu. Wówczas powód może skargę swoją wnieść do zwykłego sądu, przyczem mogą strony żądać kosztów postępowania przed sędzią pokoju.

§. 17. O wykonanie dozwolonej przez siebie egzekucyi mobilarnej ma sędzia pokoju z urzędu prosić ten zwykły sąd, w którego okręgu egzekucya ma być wykonaną.

§. 18 O ile wyrok sędziego polubownego, który w myśl §. 14 utracił moc, zawiera uznanie roszczenia pozwu, należy powodowi na jego wniosek na czas trwania procesu przed zwykłym sądem dozwolić zajęcia na zabezpieczenie zaskarżonej a dostatecznie nie zabezpieczonej pretensyi. Wniosek taki należy uczynić w tym sądzie zwykłym, który jest właściwym do przeprowadzenia sporu.

§. 19. Jeżeli w sporze o naruszenie w posiadaniu sędzia pokoju poczynił tymczasowe zarządzenia, a następnie wytoczono spór przed zwykłym sądem, [illegible] sąd na wniosek strony rozstrzygnąć, o ile zarządzenia sędziego pokoju mają w czasie postępowania sądowego pozostać w mocy lub być uchylonemi lub uledz zmianie. Takiego rozporządzenia żądać można każdej chwili po rozpoczęciu rozprawy sądowej.

§ 20. W postępowaniu przed sędziami pokoju należy odpowiednio stosować przepisy o należytościach stemplowych, obowiązujące w postępowaniu dla spraw drobiazgowych i w postępowaniu upominawczem.

§. 21. Intymaty ugody są wolne od stempli.

§ 22 Rekursy, w których strona żali się na wyrok sędziego polubownego jedynie tylko z powodu orzeczenia o kosztach, oraz zażalenia z powodu bezpodstawnego przewlekania sporu toczącego się przed sędzią pokoju, ulegają stemplowi za koronę od pierwszego arkusza, a stemplowi za 50 groszy od następnych arkuszy.

Przegląd polityczny.

Kraków, *31 października.*

Nieustająca komisya dla reformy procedury cywilnej ukończyła obrady nad projektem ustawy egzekucyjnej. Pozostaje jej zatem tylko drugie czytanie tej ustawy, a załatwi wszystkie przez rząd dotychczas wniesione projekty, odnoszące się do reformy procedury cywilnej.

W sprawie reformy wyborczej pojawiły się dwie sensacyjne wiadomości. *Politische Fragmente* donoszą, że z wiarogodnego źródła otrzymały wiadomość, jakoby prezydent rady ministrów książę Windischgraetz miał zamiar już na jednej z najbliższych konferencyj, odbywających się pomiędzy reprezentantami rządu, a przewodniczącymi sprzymierzonych stronnictw, oświadczyć, iż ministerstwo nie może przyjąć na siebie ani wobec korony, ani wobec ludu odpowiedzialności za dalszą zwłokę w przeprowadzeniu reformy wyborczej, to też gdyby trzy sprzymierzone stronnictwa do świąt Bożego Narodzenia nie zgodziły się przynajmniej na zasady reformy, ministerstwo musiałoby złożyć koronie o tem sprawozdanie i zażądać dymisyi. Drugą sensacyjną wiadomość podaje *Grazer Volksblatt,* jakoby hrabia Taaffe używał za kulisami całego swojego wpływu, aby utrzymać wniesiony przez siebie projekt ustawy wyborczej. Według tego samego dziennika wśród członków obecnego ministerstwa mają istnieć zwolennicy udzielenia prawa głosowania także robotnikom wiejskim. Wiadomości te notujemy, nie przypisując im zresztą zbytniej wiarogodności.

Przy sposobności pobytu burmistrzów z Istryi w Tryjeście odbyły się pomiędzy nimi, a wybitniejszymi członkami stronnictwa *Progresso* liczne konferencye. Istryjczycy poruszyli znowu kwestyę połączenia Istryi z Tryjestem w jedną polityczną i administracyjną prowincyę przy równoczesnem wydzieleniu z Istryi południowej jej części, aby w ten sposób zapewnić Włochom przewagę i sparaliżować rozwój żywiołu słowiańskiego. Projekt ten budzi zapał w Istryi, lecz w *Progresso* przyjęto go ozięble i prawdopodobnie Sejm tryjesteński nie zgodziłby się na taką uchwałę Sejmu istryjskiego.

Do protestów w sprawie tablic z napisami w dwóch językach przybyły protesty Rad gminnych w Rovigno i Dignano. W ludności włoskiej budzą nadzieje listy posłów, wzywające do unikania wszelkich demonstracyj, któreby paraliżowały akcyę parlamentarną. Z tego powodu zaniechano na razie dalszych demonstracyj. Tymczasem po ostatniem posiedzeniu Rady ministrów, na której prawdopodobnie obradowano nad tą kwestyą, książę Windischgraetz przyjmował posłów włoskich z Istryi, których zapewnił tylko, że rząd nie ma zamiaru występować przeciw interesom Włochów i prosił posłów, aby wpływem swoim starali się o przywrócenie spokoju. Podobno rząd nie myśli wcale cofnąć rozporządzenia. Po tej konferencyi miało się odbyć posiedzenie klubu Coroniniego. Posłowie włoscy z Istryi mają zamiar z klubu wystąpić. Posłowie z Tryjestu nie mają mieć jednak tego zamiaru. Podobno sam p. Coronini myśli nietylko o rozwiązaniu klubu, ale również o złożeniu mandatu.

Ze spraw ruskich.

„Narodowa Rada“ ruska postawiła jako kandydata na posła do sejmu z okręgu staromiejskiego, w miejsce zmarłego Ludwika Wodzickiego, ks. Michała Zubrzyckiego z Mszańca.

Kandydat zwołał wyborców na 2 listopada do Starego Miasta.

Hałyczanin ubolewa że jako kandydat z okręgu zbaraskiego wystąpił ks. Zajączkowski z Zarubiniec, „adjutant“ śp. Siczyńskiego i że szanse tego kandydata poszły górą, wskutek tego, iż ks. Zajączkowski wziął udział w wycieczce włościan zbaraskich na wystawę „Kościuszkowską“.

Klub ruski w parlamencie zawezwał p. Romańczuka aby złożył mandat do komisyi budżetowej. Mandat ten bowiem powierzył mu klub ruski, do którego obecnie Romańczuk nie należy.

Z Węgier.

W połączonych komisyach węgierskiej Izby magnatów w toku dyskusyi szczegółowej nad ustawą o wolności sumienia uchwalono na wniosek referenta Csorda, poparty przez ministra sprawiedliwości Szilagyi'ego, aby trzeci i czwarty rozdział ustawy połączyć w jeden pod napisem: „postanowienia końcowe i mięszane“. Wniosek hr. Aladara Andrassy'ego, aby wykreślić rozdział trzeci, mówiący o osobach nie należących do żadnego wyznania i wniosek bar. Rudnyansky'ego, aby w §. 22 zamieścić postanowienie, że wystąpienie z jednego wyznania bez przystąpienia do innego możebnem jest tylko za zezwoleniem ministra oświaty, odrzucono. Ten sam los spotkał wniosek bar. Rudnyansky'ego, aby bezwyznaniowi składali opłaty kościelne na rzecz tego wyznania, do którego szkoły uczęszczają ich dzieci. Natomiast przyjęto te paragrafy, które wskutek odrzucenia tej ustawy, wypuszczono z ustawy o religii dzieci. Opuszczono wreszcie, jako zbyteczny, § 26, zawierający postanowienie, że co do dziatwy osób, nie należących do żadnego wyznania, ma być wydaną osobna ustawa i uchwalono całą zresztą ustawę bez zmian. Z kolei przystąpiły połączone komisye do obrad nad ustawą o recepcyi żydów. Po krótkiej dyskusyi ogólnej, w której przemawiali tylko hr. Maurycy Esterhazy i bar. Józef Vesey przeciw projektowi, uchwalono przeważną większością głosów przystąpić do rozpraw szczegółowych. Przy §. 2, zezwalającym na przejście do religii żydowskiej, arcybiskup Csaszka oświadczył, że na przepis ten nie może zgodzić się ze względów dogmatycznych i pedagogicznych i wniósł aby ten paragraf zupełnie opuścić. Większość odrzuciła jednak ten wniosek. Do §. 3 dodano przepis że duszpasterzem może być tylko ten, kto posiada obywatelstwo węgierskie. Resztę paragrafów przyjęto bez zmiany. W ten sposób obie ustawy, odrzucone przez Izbę magnatów, uzyskały większość w komisyach, które zresztą i pierwszym razem przyjęły projekty rządowe.

Choroba cara.

Po chwilowem polepszeniu w chorobie cara nastąpiło znowu widoczne pogorszenie. Stwierdzają to dwa ostatnie biuletyny urzędowe, z których dowiadujemy się, że car kaszle, pluje krwią, stracił apetyt i siły go opuszczają; temperatura wprawdzie i puls niewiele wykraczają poza normalne, ale ogólny upadek sił i znaczne powiększenie się puchliny nóg zdają się zapowiadać bliską katastrofę. Wobec tego stanu rzeczy prasa zagraniczna wyraża domniemanie, że nie będzie można dłużej odkładać uroczystości przejścia na prawosławie księżniczki Alicyi i obrządku ślubnego. Nie ma w tem jednak nic pewnego. To tylko wiadomo, że poczyniono już wszystkie przygotowania do uroczystości przejścia księżniczki heskiej na prawosławie. Jak wiadomo, pierwotnie projektowano, żeby ślub następcy tronu rosyjskiego odbył się w styczniu przyszłego roku, dopiero choroba cara wpłynęła na zmianę postanowienia. Mówiono o wyznaczeniu terminu na dzień 23 października, potem na 29 października; dwukrotnie jednakże zaniechano tego zamiaru i ślub odroczono. Ponieważ podczas postu adwentowego śluby się nie odbywają, przeto pozostaje jeszcze zaledwie półczwarta tygodnia, w ciągu których musiałby się odbyć ślub carewicza, jeśli nie ma być odłożony aż do stycznia, t. j. do terminu pierwotnie zamierzonego. Kto wie jednakże, czy z powodu nowego zwrotu w chorobie cara ślub nie zostanie przyspieszony i czy nie odbędzie się istotnie 9 listopada, albo i pierwej. W każdym razie musi go poprzedzić wiadomość o przejściu księżniczki Alicyi na prawosławie.

Prasa rosyjska nie wspomina dotychczas nic o ślubie, chociaż oficyalnie nazywa księżniczkę Alicyę narzeczoną carewicza i przyszłą carową. Onegdaj pojawiły się pierwsze artykuły prasy rosyjskiej z powodu choroby cara, może więc i o ślubie carewicza zaczną pisać dzienniki rosyjskie.

Z Londynu.

Nasz korespondent londyński (*W. N*) przesyła nam mowę lorda Rosebery'ego w Bradford w następującem streszczeniu:

Dzisiejszy parlament nie będzie miał swego prawidłowego siedmioletniego peryodu życia; Rosebery wszakże nie daje żadnych wskazówek co do bliższego terminu rozwiązania Izby gmin. Wybory przyszłe — mówi dalej premier — będą niezmiernie ważne w życiu Anglii; muszą one rozstrzygnąć kwestyę reformy konstytucyjnej, mianowicie kwestyę istnienia i formy bytu Izby lordów. Dziś Izba lordów stała się niebezpieczeństwem dla konstytucyi kraju. Bezustanne sprzeciwianie się Izby lordów projektom reform paraliżuje działalność ustawodawczą a tem samem prowadzi kraj nad przepaść rewolucyi. Ale jak przeprowadzić tę zmianę konstytucyjną? Izba lordów nie zgodzi się na to, by podpisać samej wyrok śmierci na siebie, lub by zgodzić się nawet na ograniczenie dzisiejszego jej prawa *veto.* Trzeba zatem — dodaje mowca — przedewszystkiem uchwalić rewizyę konstytucyi. Rząd wszakże dziś nie posiada ani odpowiedniej większości, ani też moralnego nawet mandatu od kraju. Liberalna konferencya w Leeds (konferencya ta zwołana latem b. r. była zjazdem stowarzyszeń liberalnych) nie jest wyrazem wielkich mas ludowych. Niesłusznie oskarżają rząd, że nie uwzględnia uchwał, powziętych przez partyę w Leeds; rząd w odpowiednim czasie użyje wszystkich swych sił, by przeprowadzić sprawę reformy konstytucyjnej; nie może on wszakże zadowolnić się uchwałami w Leeds i uważać ich za wyraz opinii kraju. Rząd jest dziś bez poważnej i imponującej większości, oraz bez mandatu do zmian konstytucyjnych.

Osobiście lord Rosebery oświadcza się za systemem dwóch Izb ustawodawczych. Dzisiejsza wszakże struktura Izby lordów jest anomalią i niebezpieczeństwem dla dalszego rozwoju Anglii.

Rząd zdecydował się wnieść do Izby gmin projekt rezolucyi, żądającej rewizyi konstytucyi. Jasnem jest, że po przyjęciu takiej uchwały przez Izbę gmin, rząd, jako jej inicyator, staje się odpowiedzialnym wobec kraju i musi zażądać od niego bądź sankcyi, bądź potępienia. Innemi słowy rząd musi przejść do rozwiązania Izby i rozpisania nowych wyborów. Dlatego też rząd zastrzega sobie wybranie odpowiedniej chwili, po uprzedniem przeprowadzeniu ważnych reform zarówno na polu życia politycznego, jak i na polu życia społecznego.

Zebranie, liczące 5000 osób, przyjmowało premiera z oznakami zapału i zupełnego zaufania.

Rękawica więc „oficyalnie“ rzuconą została.

Z Serbii.

O właściwych powodach ostatniego przesilenia gabinetowego w Belgradzie błąkają się po dziennikach najrozmaitsze wersye. Między innemi dość uporczywie powtarza się pogłoska, jakkolwiek już przez serbskie sfery rządowe zaprzeczona że upadek Nikolajevicza przypisać należy wyłącznie intrygom i wpływowi Milana, ojca Aleksandra.

Pesti Naplo w korespondencyi rzekomo z kompetentnego źródła w Belgradzie otrzymanej, podaje szereg postawionych królowi warunków, od których Nikolajevicz uczynił zależnem dalsze swe wytrwanie na stanowisku prezydenta ministrów. Żądał mianowicie: udzielenia dymisyi dwom liberalnym członkom gabinetu zakazania ministrowi skarbu Petroviczowi mięszania się do spraw, poza jego urzędowym zakresem działania leżących, tudzież intrygowania wspólnie z ojcem króla przeciw polityce prezydenta gabinetu, przyjęcia kilku młodszych utalentowanych sił radykalnych do służby państwowej, oczyszczenia personalu sądowego i zastąpienia ludźmi dającymi charakterem swoim rękojmię niezależności, jak najprędszego rozpisania wyborów do skupczyny i t. p. Nadto zażądać miał Nikolajevicz wprost od króla, aby się wyswobodził z pod wpływu swego ojca, który intrygami swojemi wciąga napowrót koronę do niebezpiecznej walki stronnictw.

Aleksander wysłuchawszy te warunki, po dwudniowym namyśle oznajmił Nikolajeviczowi, że ich spełnić nie może, następstwem zaś tego było przyjęcie dymisyi prezydenta gabinetu i wszystkich jego członków.

Zmianę gabinetu wszystkie stronnictwa przyjęły spokojnie do wiadomości. Urzędowy dziennik serbski zamieścił wczoraj okólnik prezydenta ministrów Nikoli Kristicza do prefektów i kreśli w nim swoje poglądy na kierownictwo wewnętrznej polityki. Żąda mianowicie od wszystkich urzędników bezwarunkowego posłuszeństwa, ścisłej karności i zupełnego oddania się dynastyi.

Były prezydent ministrów Nikolajevicz otrzymał wielką wstęgę orderu Takowy i obejmuje na nowo katedrę literatury na uniwersytecie belgradzkim.

Noc umarłych.

Wieczór zapadał cichy, posępny, mgła otulała szkielety drzew, na których, niby szmat uciekającego życia, zwieszały się zżółkłe liście i cały tłum pomników, ciągnących się zwartym szeregiem na miejskim cmentarzu. Wśród mgły przeświecały blaski księżyca w pełni, którego bezpromienna tarcza wielkim kręgiem widniała na niebie

Był to dzień zaduszny. Po cmentarzu błądziły tłumy, stroiły wieńcami mogiły zmarłych, zapalały na nich lampy, skrapiały je łzami.

Z cmentarza podnosił się gwar modlitw, szeptanych ustami tysiąców, a jęk głuchy, złożony z westchnień i łkań zmięszanych, głuszył odgłos kroków, depcących po zeschłych liściach, zaścielających ziemię

Wśród gromad ludzi, klękających na grobach, błąkał się człowiek samotny. Nie zatrzymywał się, nie szukał, ale snuł się, jak duch utrapiony, po ścieżkach i drogach. Głowę miał pochyloną, a kiedy padło na nią blade światło mglistej, miesięcznej nocy, widać było twarz zmartwiałą, wzrok sztywny, bez łez i blasku, jakby szklanne źrenice osadzone były w kamiennem obliczu

Godziny uderzały jedne po drugich na oddalonych zegarach, dźwięki ich konały w powietrzu, a w miarę liczby uderzeń opróżniał się cmentarz. Człowiek nie zdawał się tego spostrzegać, szedł automatycznym ruchem od jednego końca cmentarza do drugiego, pogrążony w żalu, czy wspomnieniach. Został wreszcie sam jeden i snuł się dalej bez spoczynku, z tą samą martwą twarzą i wzrokiem.

Teraz w głuchej ciszy słychać było od czasu do czasu szum drzew, poruszanych powiewem wiatru, który przebiegał po nich i zamierał, niby westchnienie istot powietrznych.

Wtedy zstąpił na samotny cmentarz Anioł śmierci, smętny a promienny. Na tle jasnej mgły, przepojonej księżycowem światłem, jego postać rysowała się blaskami. Spotkał błądzącego człowieka i cicho stojąc naprzeciw niego, zagrodził mu drogę.

Przechodzień podniósł głowę i spojrzał w twarz Anioła bez trwogi.

— Czy wiesz, kto jestem? — spytał gość niebieski.

— Poznaję cię Widziałem cię wiele razy przy tych, którzy mi drogimi byli, kiedyś ich zabierał ze świata. Nareszcie przychodzisz po mnie

— Nie — odparł Anioł, — godzina twoja jeszcze nie nadeszła. Jesteś najsmutniejszym z tych, którzy tu byli. Oni wrócili do domów, tyś pozostał. Chcę wyświadczyć ci łaskę. Ukażę ci duchy ukochanych, bo dzisiaj jest święto umarłych.

Człowiek odparł:

— Jestem bardzo stary i tak spotkam ich wkrótce.

Mówiąc to, pokazywał śnieżne włosy i brodę.

— Mogę uczynić więcej — rzekł Anioł, — mogę powrócić życie temu z ukochanych, którego wybierzesz, bo jednę tylko istotę wskrzesić mi wolno. Chcesz, będziesz miał znów matkę. Ona ucałuje twoją starą skroń, jak to czyniła w dniach dzieciństwa.

Starzec odparł ponuro:

— Nie znam matki, ani ojca. Oboje wyparli się mnie, chowali mnie obcy ludzie.

— Miałeś żonę, pamiętasz, miłowałeś ją nad wszystko.

— Nie wspominaj mi jej. Odeszła z obcym człowiekiem.

— Miałeś syna i córki, którzy pomarli. Jedno z nich wybierz.

Starzec milczał.

— Nie możesz wybrać. Czy chcesz spuścić się na los? Więc niech wstanie pierworodny...

I wyciągnął potężne ramię, które miało skruszyć pęta śmierci.

— Stój! — zawołał starzec — nie wskrzeszaj...

— Czemu?

Na ściętych ustach starca nie było skargi żadnej ale Anioł spojrzał w serce i zobaczył tam tyle krwawego bólu, że ramię wskrzeszające opadło

— Miałeś jedno najmłodsze dziecię. Niech one wstanie z martwych i pocieszy twą starość.

— Ono było piękne, jak jutrzenka, rumiane jak zorza. Usta jego nigdy nie wypowiedziały przeciw mnie przykrego słowa. Nigdy czynem żadnym nie sprawiło mi bólu.

— Więc niech wstanie z mogiły.

— Stój. Czekaj. Dziecię to umarło w pieluchach. Stój! stój! nie wskrzeszaj Niech je opłakuję takiem, jakiem widzę w pamięci.

Usta jego drgały słowami pieszczoty, a oczy spojrzały, jakby stanęło przed niemi to dziecię; piękne jak jutrzenka, rumiane jak zorza.

Anioł spoglądał na niego litośnie.

— Serce twoje więcej zranione jest, niż serca wszystkich ludzi, kiedy ja, Anioł, nic dla ciebie uczynić nie mogę.

— Czy możesz wrócić mi to, co umarło dla mnie jeszcze przed śmiercią? Czy możesz wrócić mi ukochania moje nie takiemi, jakiemi je zabrałeś, ale jakiemi były w myśli i sercu mojem? Czy możesz wrócić mi wiarę i ufność, z jaką patrzyłem w ich oblicze, słuchałem głosu, zanim padły obłudne słowa, złośliwe spojrzenia i przekonały, że to, com ukochał, istniało jedynie w mojej wyobraźni? Czy możesz, Aniele, czy możesz? Gdybyś mógł! wówczas wiłbym się u twych stóp z modlitwą: Wróć mi je, pokaż choć na chwilę, choć na mgnienie powiek, i w tej chwili zabierz mnie z sobą, niech obraz ich uniosę na wieczność.

Ale Anioł nie odpowiedział, tylko postać jego była coraz bledszą, coraz mniej widzialną, aż wreszcie rozprószyła się w mgłę. *Walerya Marrené.*

Kronika.

Kraków, *31 października.*

Następny numer naszego pisma, ze względu na przypadające jutro uroczyste święto, wyjdzie dopiero w piątek o zwykłej porze.

Nabożeństwo. W grobach królewskich na Wawelu w sobotę o 9 rano odbędą się msze żałobne za spokój dusz spoczywających tam członków rodzin królewskich, poczem odśpiewanem będzie „Salve Regina“.

Dla Towarzystwa „Szkoły ludowej“ nadesłał dr. Edmund Udziela, adwokat w Żywcu, 2 złr 20 ct, złożonych na zebraniu towarzyskiem.

N. N. z Zawoji 2 złr zamiast lamp i kwiatów na grobie w dniu Zadusznym.

Na gimnazyum polskie w Cieszynie złożono ze składek na komersie akademickim w Krakowie 4 złr. 50½ ct. i 20 kopiejek.

Zamiast kwiatów i lamp na grób ś. p. Stefana Buszczyńskiego, niezmordowanego obrońcy spotwarzonego narodu, rodzina jego złożyła 5 złr. na budowę polskiej szkoły w Biały.

Na cmentarzu krakowskim w dniu WW. Świętych i Zadusznym, jak to się praktykuje od 3 lat, członkowie Tow. wzaj. pomocy uczestn. powstania 1863/4 r. celem utrzymania porządku będą pełnili straż honorową przy pomniku swych kolegów.

Na Przytulisko dla kalek i starców z r. 1863/4 złożyli pp. Szafrański Aleksander, kupiec, 93 złr, K. Berke 30 złr. M. Czerwińska z Buszczyńskich 10 złr., po 5 złr.: Janikowski, właściciel kawiarni, Dorantowicz, Plesnar; p. Zieliński Bolesław zrzekł się należytości za budowę kiosków na festyn. Za co zarząd Przytuliska wszystkim ofiarodawcom składa serdeczne „Bóg zapłać“.

Na wystawę Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych nadeszły: Bakałowicza „Dwa studya“, Beyschlaga „Marzenia“, Bienkiewicza „Portret mężczyzny“, Boznańskiej „Dwa portrety“ i „Kwiaty“, Kochanowskiego L. „Zadumana“, Krzesza „Portret ks. kardynała Dunajewskiego“, Łąckiej Anny „Bratki“ i „Róże“, Piccarda „Powrót Rekonesansu“.

Wiadomości osobiste. Delegat namiestnika p. Laskowski, oraz dyrektor policyi p. Korotkiewicz powrócili z urlopów do Krakowa.

Roboty około położenia nowych szyn na torze tramwajowym postępują nader powoli, głównie wskutek niedostatecznej liczby brukarzy. Towarzystwo nie chce jednak przyjąć brukarzy krakowskich, nie wiadomo z jakiego powodu. Magistrat nie powinien

jednak zezwolić, aby nieporządek i utrudnienie komunikacyi wywołane robotami trwało tak długo.

„Harmonia“, orkiestra krakowska, jutro o godz. $^{1}/_{2}$1 w południe odegra na rynku kilka najnowszych utworów, a przed gmachem magistratu potpouri, ułożone przez kapelmistrza p. Ondraczka. „Harmonia“ po raz pierwszy towarzyszyć będzie na instrumentach smyczkowych chórowi śpiewaków w kościele OO. Dominikanów, pod kierunkiem ks. Sadoka, podczas uroczystej sumy w dniu jutrzejszym.

Piękne album z adresem pamiątkowym dla p. Ignacego Drewnowskiego, b. nadinżyniera, a obecnie inspektora kolejowego, wykonał na zamówienie maszynistów kolei państwowych p. Karol Kranikowski. Adres składa się z trzech kart, ozdobnych w bardzo piękne i udatne rysunki, przedstawiające najpiękniejsze narodowe pomniki Krakowa, jako to: Wawel, kopiec Kościuszki i t. d., ujęte w herby ziem polskich. Na karcie trzeciej, ozdobionej u góry lokomotywą, znajdują się podpisy maszynistów. Monogram wykonał p. Czaplicki, a roboty introligatorskie p. Jahoda. Adres wręczony będzie p. Drewnowskiemu z okazyi przeniesienia go do Lwowa.

Do krypty kościoła księży Pijarów wykonał p. Adam Staszczyk, właściciel znanej pracowni ślusarskiej w Krakowie i autor dramatyczny, piękną bramę z kutego żelaza imitującą w perspektywie nawę kościelną. Brama pomysłem rysunku budzi ciekawość przechodniów, zaś wykonanie nic nie pozostawia do życzenia. Pracę swoją p. Adam Staszczyk bezinteresownie ofiarował zarządowi kościoła. Świadczy to nader chlubnie o obywatelskiem poczuciu autora „Nocy Świętojańskiej“ i „Kościuszki w Petersburgu.“

W krakowskiej państwowej szkole przemysłowej odbędzie się w roku bieżącym drugi z rzędu kurs specyalny 5 miesięczny dla dekoracyjnych malarzy. Nauka rozpocznie się w listopadzie, a skończy z końcem marca 1895. Przyjmuje się tylko czeladników malarzy, a to najwyżej sześciu. Wpisy odbywać się będą w dniach 3 i 4 listopada, tj. w sobotę i w niedzielę od 10 do 12 przed południem w dyrekcyi szkoły, ul. Gołębia, l. 20. Nauka jest bezpłatna i odbywać się będzie co dzień, prócz niedziel i świąt, od godz. 8 do 12 przed południem.

Lekcye deklamacyi. Zarząd konserwatoryum muzycznego w Krakowie ogłasza: Z dniem 1 listopada br. rozpoczną się w tut. konserwatoryum lekcye dykcyi i deklamacyi, prowadzonej przez p. Józefa Kotarbińskiego. Bliższe objaśnienia co do wpisów i opłaty szkolnej udziela kancelarya konserwatoryum, plac Szczepański, l. 3, codziennie od 12 do 1 i od 5 do 6, z wyjątkiem świąt.

Za rogatką Mogilską w posessyi p. Antoniego Rottego urządzonem ma być Muzeum ogrodniczo-pszczelnicze i szkoła przy temże Muzeum.

Zmarli. Stanisław Pius Szczepanowski, oficer wojsk polskich z 1831 r., zmarł w Brzyskach pod Jasłem w 86 roku życia.

Uzupełnienie. Do wiadomości, podanych w dzienniku naszym o odnowieniu kościoła w Bieżanowie, dodać winniśmy, iż restauracyą świątyni kierował architekt p. Knaus, według planów którego wybudowaną została piękna kaplica i gotycka wieża kościelna.

Nowe urzędy pocztowe. Z dniem 1 listopada b. r. wejdą w życie urzędy pocztowe: w Cieklinie (powiat Jasło) i w Nowicy (powiat Kałusz) ze zwykłym zakresem czynności.

Zabierzów pod Krakowem, 30 października (Kor. *N. Reformy*). Uroczysty dzień mieliśmy tutaj 25 b. m. Dziatwa szkolna i wszyscy włościanie odświętnie przybrani pospieszyli do nowej kaplicy, z własnej inicyatywy i głównie kosztem gminy wystawionej, gdyż w dniu tym odbywało się poświęcenie tej kaplicy i pierwszą w niej odprawić miano mszę św.

Na gruntach obszaru dworskiego PP. Norbertanek ze Zwierzyńca, tuż przy głównym trakcie, zbudowana według planów krakowskiego architekty p. Matusińskiego, przedstawia się kaplica w Zabierzowie wcale pokaźnie. Gotyk, zastosowany szczęśliwie do rozmiarów kaplicy wiejskiej, mogącej pomieścić kilkaset ludzi, czyni bardzo korzystne wrażenie. — Drobne składki i bezinteresownie ofiarowana praca włościan, w ciągu ostatnich lat, w czasie, gdy po wielkiej pogorzeli włościanie o budowie własnych chat myśleć musieli, — dźwignęła tę świątynię, której brak uczuwać się dawał z powodu milowej odległości Zabierzowa od kościoła parafialnego w Modlnicy. Komitet budowy, na którego czele stał znany z gorliwości obywatelskiej kierownik szkoły, jubilat p. Myszal, a do którego oprócz członków gminy, należał także proboszcz modlnicki ks. Antoni Konopiński i zarządca obszaru dworskiego, spełnił zadanie swoje z wielkiem poświęceniem i bezinteresownością. Klasztor PP. Norbertanek nietylko ustąpił miejsca pod budowę kaplicy i wiele cennego do niej dostarczył materyału, lecz zaopatrzył ją w pierwsze niezbędne przybory do odprawiania mszy św. Z uznaniem wspomnieć należy, że dyrekcya kolei północnej sprawiła miłą niespodziankę ofiarowaniem 100 złr. na budowę kaplicy.

W obecności kilku okolicznych księży dokonał poświęcenia kaplicy proboszcz modlnicki ks. Antoni Konopiński, po czem w rzewnej przemowie oddał opiece gminy nową świątynię. Pierwszą, uroczystą mszę św. przed ołtarzem, w którym pomieszczono piękny obraz Matki Boskiej pędzla Gramatyki, odprawił ks. kan. Oprzędek ze Zwierzyńca, który zawsze wiele sympatyi i życzliwości dla gminy naszej okazywał.

Cała uroczystość poświęcenia i otwarcia kaplicy naszej miała bardzo uroczysty i podniosły charakter.

Repertoar teatru krakowskiego.

W czwartek 1 listopada: „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny w 5 aktach Lasoty.

W sobotę 3 listopada: „Wörmann i Marberg“, komedya w 4 aktach O. Blumenthala i G. Kadelburga (Nowość).

W niedzielę 4 listopada: „Wörmann i Marberg“, komedya w 4 aktach O. Blumenthala i G. Kadelburga.

Głosy publiczne.

Pytanie do komitetu pomnika Mickiewicza. Od jednego z najzasłużeńszych artystów polskich otrzymujemy następujące pismo:

Gdy w sprawie odsłonięcia pomnika Mickiewicza komitet milczy i tylko głuche wieści chodzą o przerabianiu pomnika, a na Rynku trwa dalej coraz większy nieporządek z tej przyczyny, gdyż wstrętne parkany, budy i rusztowania szpecą miasto bez końca, chcielibyśmy raz przecież wiedzieć, co komitet czyni, lub zamyśla uczynić z tym nieszczęśliwym pomnikiem.

Mało kto już pamięta, jak miał wyglądać ten pomnik. Kto ciekaw, niech zajrzy do *Kłosów* z r. 1888 w nr. 1191 z dnia 26 kwietnia, gdzie zamieszczoną jest według fotografii illustracya z projektu p. Rygiera, poleconego przez komitet do wykonania. Komitet bowiem unieważnił sąd konkursowy wtedy przez jurorów z całej Polski sproszonych wydany i wybrał projekt wcale nienagrodzony.

Patrząc na główną postać wieszcza w owym zaleconym projekcie, widać co innego, niż się ogląda na odlanym z bronzu i ustawionym już posągu na piedestale. Sam autor w liście do komitetu tak opisał postać Mickiewicza przez siebie zaprojektowaną:

„Figura Mickiewicza jest w wieku młodszym, w chwili największej jego poetyckiej działalności, kiedy myśl i duch jego wieszczy, wolny od wpływów postronnych, sięgał do wyżyn, skąd wybranym natchnienie spływa. W lewej ręce trzyma zeszyt dzieł swoich, kierując je ku sercu, które je natchnęło, w prawej pióro. Kostyum tak zastosowałem, aby jednocześnie był klasyczno-monumentalny, nie zacierając charakterystyki kostyumu epoki i wyrazu poetyckiego, i t. d.“

Na tym tedy projekcie Mickiewicz nie ma żadnego wieńca na głowie; fizyonomia jest młoda, prawa ręka z piórem nieco dołem oddalona od korpusu, lewa z książką na piersiach, płaszcz lekki, zarzucony na lewe ramię, nie spada do ziemi, lecz zostawia dolną część figury, t. j. nogi widoczne w stroju spółczesnym.

Na pomniku tymczasem przedstawionym jest Mickiewicz całkiem inaczej. Twarz nie młoda, według pośmiertnej maski zrobiona, z tyłu głowy wieniec jakiś dziwny ze sterczącemi liściami tak, jakby to był pióropusz Indyanina. Ręka prawa, ogromna i długa z papierem, przylega do nogi a lewa, również za kolosalna, przyciśnięta nie do serca; płaszcz nie wygląda na „klasyczno-monumentalny, nie zacierający charakterystyki kostyumu epoki“, lecz ciężki i gruby, jak koc, spada na ziemię i wlecze się ogonem za figurą; postać wieszcza przedstawia się ciężką i tępą, a w sylwecie bocznej niezgrabną z brzuchem naprzód wystającym. Rzeźba jest gruba i bardzo pobieżnie traktowana.

Stawiamy tedy pytanie komitetowi, czy widział posąg Mickiewicza przed odlaniem go z bronzu, czy wiedział, że jest on odmiennym od poleconego do wykonania, i w ogóle, czy troszczył się o artystyczne wykończenie pomnika wtedy, gdy zmiana lub poprawa była jeszcze na czasie?

Osobom, które dotąd miały sposobność widzieć główną figurę pomnika, wydaje się ona w zupełności niemożliwą do pozostawienia. A że odlew z bronzu nie da się poprawiać, a tembardziej łatać, nie pozostaje nic innego, jak zażądać od artysty figury nowej, według przyjętego projektu wykonanej i na nowo z bronzu odlanej.

Naród, który tak hojnie grosz ofiarował na pomnik dla swego największego wieszcza, ma prawo żądać od komitetu, aby mu dał dzieło przynajmniej pod względem artystycznym dobre.

Czekamy odpowiedzi.

Dział ekonomiczny.

Rada kolejowa w Wiedniu rozpoczęła swoje posiedzenia. Obradowano nad wnioskiem, postawionym przez p. Koronika w komisyi taryfowej, aby część I taryfy kolejowej wydaną była także w językach krajowych. Przy głosowaniu odrzuciła Rada kolejowa ten wniosek 31 głosami przeciw 11. Na to polscy i czescy członkowie Rady kolejowej postanowili za pośrednictwem Izb handlowych petycyonować w tej sprawie do Rady państwa.

W dalszym ciągu postanowiła Rada kolejowa dążyć, aby zniżenie taryfy osobowej dla kart rocznych rozszerzyć na przestrzenie do 25 kilometrów.

Generalna dyrekcya kolei państwowych podała do wiadomości Rady kolejowej, że jazda pociągów pospiesznych ze Lwowa do Wiednia będzie krótszą o 1 godzinę 25 minut, zaś z Wiednia do Lwowa o 50 minut.

W sprawie zaprowadzenia projektowanego pociągu błyskawicznego między Wiedniem i Lwowem, ponieważ kolej północna robi trudności, uchwaliła Rada kolejowa zawezwać ministerstwo, ażeby wpłynęło na towarzystwo kolei północnej celem umożliwienia zaprowadzenia pociągu błyskawicznego już od 1 maja 1895.

Niemcy a walory rosyjskie. Do *Koeln. Ztg* donoszą z Berlina: Kanclerz hr. Caprivi, jako naczelny kierownik banku Rzeszy niemieckiej, usunął zakaz, wydany w dniu 10 listopada roku 1887 przez ks. Bismarka, lombardowania rosyjskich papierów wartościowych w banku Rzeszy. Decydującą okolicznością, którą było, że ustał główny powód zakazu, skoro z Rosyą dobre stosunki ekonomiczne przywrócono, a nie ma także żadnego politycznego powodu do tego, by rosyjskie papiery wartościowe były przez Bank Rzeszy niemieckiej inaczej traktowane, jak papiery innych państw europejskich, a wreszcie dlatego, ponieważ nie ma podstawy do obawy, że targowica niemiecka będzie znowu zasypana walorami rosyjskiemi, skoro właśnie teraz te walory mają kurs wysoki. Jest to ostatnie, bardzo doniosłe politycznie, a dla Rosyi ważne także ekonomicznie, zarządzenie hr. Capriviego.

Z targów zbożowych. Kraków, 30 październ. Płacono za 100 kilogr. netto: Pszenica od 7·— do 7·45. Żyto od 5·70 do 6·10. Jęczmień od 5·75 do 6·10. Owies z opłatą akcyzową od 6·— do 6·25. Groch od 9·— do 11·—. Tatarka od 8·50 do 9·50. Proso od 6·— do 7·—. Fasola od 8·— do 10·—. Jagły od 11·— do 13·—. Siano od —·— do 3·20. Słoma od —·— do 2·—. Koniczyna na paszę od —·— do 3·60. Ziemniaki za hektolitr od 1·30 do 1·50. Jaja za kopę od 1·70 do 1·90. Masło za garniec od 3·25 do 4·—. Spirytus na 95° Tralesa za hektolitr od —·— do 78·—. Okowita na 75° Tralesa za hektolitr od —·— do 58·—. Tymotka nasienna za 100 klgr. od —·— do —·—. Wyka od —·— do —·—. Kapusta w głowach świeża od 0·50 do 1·20.

Z krak. Zakładu kontumacyjnego. (Targ na nierogaciznę). — Przypędzono dnia 29 i 30 października 1894 na targ 3754 sztuk.

Notowano: Prosięta od — do — złr. za parę. Chude 32·— do 38·—. Mięsne od — do — złr. Tuczne 35 do 39 ct. za kilo żywej wagi.

Załadowano: Do krajów monarchii 3634 sztuk. Za granicę — sztuk. Do Krakowa — sztuk.

Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług obserwatoryum krakowskiego).

Kraków, dnia 31 października.

	wczoraj g. 10 w	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	739·9 mm	739·7 mm	741·6 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+11°,8	+7°,7	+7°5
Kierunek i moc wiatru (0 — cisza, 10 burza)	SW 2	SSW 2	W 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	74 %	96 %	82 %
Stan nieba 0 pog., 10 zup. pochm.	10	10	8

Uwagi: Rano deszcz.

Telegramy „Nowej Reformy“.

(Telegramy własne „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 31 października. Sytuacya, wskutek sprawy tabliczek urzędowych w Pirano, jest bardzo naprężona. W kołach dobrze poinformowanych uważają stanowisko Schoenborna za silnie zachwiane.

(Telegramy Biura Korespondencyjnego)

Wiedeń, 31 października. Wczoraj po południu zgromadzili się w ministerstwie spraw wewnętrznych naczelnicy klubów i członkowie rządu na dłuższą naradę w sprawie reformy wyborczej. Dalszy ciąg rozpraw odbędzie się jednego z najbliższych dnia.

Wiedeń, 31 października. (Z Izby poselskiej.) Minister spraw wewnętrznych przedłożył projekt do ustawy o terminach do wnoszenia rekursów od orzeczeń i postanowień politycznych władz krajowych.

Minister obrony krajowej Welsersheimb odpowiedział na interpelacyę p. Sokola o traktowaniu nauczycieli pod czas ćwiczeń wojskowych, mówiąc, że nie sprawdzono, czy dotyczące zażalenia zostały przedłożone w sposób przepisany. Dla gruntownego i zupełnie nieuprzedzonego zbadania przytoczonych wydarzeń potrzeba koniecznie wymienić osoby, które stały się powodem interpelacyi.

W dalszym toku rozprawy generalnej nad kodeksem karnym oznajmił prezydent, że p. Pernerstorfer przedłożył wniosek o przejście do porządku dziennego — a ewentualnie wniosek o odesłanie napowrót do komisyi całego projektu wraz z 357 poprawkami, które przedłożył. Wnioski powyższe zostały należycie poparte.

Zapisani do głosu za kodeksem są posłowie: Nitsche, Stalitz, Bareuther, Pergelt, Czaykowski, Piniński, Bloch, — przeciw kodeksowi pp.: Pacak, Seichert, Schorn, Pernerstorfer.

Wiedeń, 31 października. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej oświadczył Nitsche, że z początku podzielał stanowisko Weebera, jednakże po dokładnem rozważeniu materyi i zagłębieniu się w treść projektu przyszedł do przekonania, że projekt w każdym razie jest lepszy od prawa dziś obowiązującego. Mowca podnosi zalety projektu, zwłaszcza co do politycznych przestępstw, rozszerzenia obrony własnej, obchodzenia się z młodocianymi przestępcami, dalej co do ochrony prawa domowego i innych postanowień, po których należy się spodziewać płodnego w skutki i pomyślnego przebiegu rozprawy szczegółowej.

Tryjest, 31 października. Rada gminna miasta Parenzo postanowiła wnieść protest do rządu przeciw wywieszaniu orłów nad urzędami z dwoma napisami. Wczoraj wieczór przed domami kilku członków Rady gminnej ludność urządziła owacye — bez zakłócenia spokoju.

Tak samo Rada gminna Gorycyi postanowiła przesłać do ministerstwa memoryał, w którym domaga się uszanowania praw narodowości włoskiej w szkołach i sądach.

W mieście Rovigno i innych włoskich miastach Wybrzeża nie zaszło nic godnego zanotowania.

Tryjest, 31 października. W całej Istryi spokój. W ostatniej dobie nie było słychać o żadnych zajściach.

Doniesienie dziennika *Independente* o niesubordynacyi w wojsku, oraz dziennika *Nationale* o jakichś starciach w wojsku samem w mieście Pirano są zupełnie zmyślone.

W miejsce dotychczasowego nadzwyczajnego komisarza politycznego, starosty Hocheggera, został posłany do miasta Pirano radca namiestnictwa, starosta z Parenzo, Schaffenhauer.

Budapeszt, 31 października. Komisya skarbowa ukończyła wczoraj naradę nad projektem budżetowym.

W okręgu wyborczym Koermoend posłem do parlamentu został wczoraj wybrany minister oświaty i wyznań Eoetvoes.

Rjeka, 31 października. Parowiec węgierski „Venetia“ zderzył się niedaleko Poli przeszłej nocy z parowcem austryackim „Arrigo“. Skutkiem tego kocioł eksplodował i parowiec „Arrigo“ zatonął. Załoga uratowana.

Berlin, 31 października. Ks. Hohenlohe-Langenburg przybył tu wczoraj rano, przyjął odwiedziny kanclerza, a w południe miał audyencyę u cesarza. Dzienniki wysnuwają z tej okoliczności wniosek, że książę Hohenlohe-Langenburg będzie mianowany namiestnikiem Alzacyi i Lotaryngii.

Berlin, 31 października. Ks. Hohenlohe-Langenburg mianowany namiestnikiem Alzacyi-Lotaryngii.

Berlin, 31 października. Na wczorajszem posiedzeniu centralnego wydziału Banku państwa obwieszczono zniesienie zakazu lombardowania rosyjskich papierów wartościowych i uznano, że wszystkie rosyjskie papiery państwowe z pewnem oprocentowaniem, opiewającem na złoto, jakoteż obligi pierwszeństwa rosyjskich kolei żelaznych, oprocentowane w złocie, kwalifikują się do lombardowania.

Berlin, 31 października. Likwidacya na ultimo not rosyjskich ułatwiona została przez to, że firma Mendelssohn i Ska dostarczyła potrzebnych 2,800.000 rubli po kursie 234. Wczoraj miało się odbyć skontowanie.

Poczdam 31 października. Szwedzki następca tronu przybył wczoraj przed południem z dwoma swymi najstarszymi synami do stacyi Wildpark, gdzie cesarz Wilhelm z księciem Fryderykiem Leopoldem jak najserdeczniej powitali dostojnych gości. Królewicz szwedzki pojechał następnie z cesarzem do nowego pałacu.

Kolonia, 31 października. Według doniesień z Berlina do *Köln. Ztg.* cesarz zamianował dotychczasowego sekretarza stanu w kanclerstwie Marschalla ministrem stanu w ministerstwie pruskiem z zatrzymaniem go na dotychczasowej posadzie.

Paryż, 31 października. Na wczorajszej radzie ministrów minister handlu Lourties przedłożył do podpisu prezydenta dekret, usuwający Favette'a z urzędu dyrektora w ministerstwie handlu.

Minister sprawiedliwości Guérin zakomunikował radzie ministów, że akta, dotyczące sprawy Favette'a, oddane zostały prokuratoryi państwa.

Paryż, 31 października. Sąd przysięgłych uwolnił redaktora dziennika *Petite République française*, który był oskarżony o obrazę stanu sędziowskiego, której się dopuścić miał w artykule, umieszczonym dnia 18 lipca b. r.

Londyn, 31 października. *Biuro Reutera* donosi z Jokohamy:

Druga armia japońska wylądowała powyżej zatoki Talien i wyruszyła wprost na port Arthur. Armia chińska, która zajmuje pozycye nad zatoką Kinchow w porcie Arthur i nad zatoką Talien, składa się z 13 tysięcy ludzi, między tymi 4000 rekrutów. Druga dywizya japońska wyruszyła z nad zatoki Sendai (na wschodniem wybrzeżu Nipon.)

Medyolan, 31 października. Dziś w nocy eksplodowały dwie bomby przed dwoma budynkami, w których są pomieszczone policyjne oddziały. Oba budynki wraz z gmachem szkoły komunalnej są uszkodzone. Nikt nie jest ranny. Śledztwo wdrożono.

Madryt, 31 października. Cały gabinet podał się do dymisyi.

Jokohama, 31 października. Japończycy zdobyli Antung, gdzie znaleźli 20 armat, strzelby i amunicyę. Zajęli również Tatungkao. Eskadra japońska ściga flotę chińską, która opuściła Weihaiwai.

Shanghai. 31 października. Generałowie Yeh i Weh zostali zdegradowani za to, że wydali rozkaz do odwrotu i spowodowali tem klęskę pod Ping-Jang.

Choroba cara.

Petersburg, 31 października. *Journal de St.-Petersbourg* pisze: „Dowody sympatyi za granicą z powodu choroby cara Aleksandra mnożą się bez ustanku. Ocenimy należycie i ze szczerą wdzięcznością przyjmujemy te dowody współczucia ze wszystkich stron nadchodzące. Takie manifestacyjne objawy, jak obecność cesarza Wilhelma, królewicza pruskiego i całego oficyalnego świata na nabożeństwie ambasady rosyjskiej w Berlinie, odprawionem na intencyę wyzdrowienia cara; obecność reprezentantów dyplomatycznych naczelników państwa i przedstawicieli rządów na nabożeństwach w innych stolicach; niedawno wypowiedziana mowa premiera angielskiego, wreszcie nabożeństwa, odprawiane wszędzie w domach modlitwy rozmaitych wyznań: wszystko to są hołdy oddane wielkiemu księciu pokoju, o którego rychłe wyzdrowienie wierna Rosya wznosi błagalne modły do Boga. Współczuć naszej boleści i przyłączać się do naszych modłów znaczy tyle, co składać dowody solidarności wszystkich ludów w dążeniu do dobrodziejstw trwałego pokoju.“

Jałta, 31 października. Naczelny mistrz ceremonii ks. Dołguruki przybył tu wczoraj. Oprócz członków rodziny carskiej i królowej greckiej z dziećmi, jest tu ochmistrz nadworny Woroncow-Daszków i naczelny prokurator synodu Pobiedonoscew. Pogoda w przeszłym tygodniu była chłodna; teraz jest ciepła i słoneczna.

Paryż, 31 października. Według telegramu wysłanego z Moskwy wczoraj wieczór o godz. 6 min. 35, ostatnie wiadomości o stanie cara opiewają bardzo niepomyślnie.

Londyn, 31 października. Na naglące telegraficzne zaproszenie carowej, książę Walii z małżonką odjechali dzisiaj rano do Liwadyi.

Kopenhaga, 31 października. *Biuro Ritzana* donosi: Według telegramu bezpośredniego z Liwadyi wysłanego wczoraj o godz. 6 wieczór — car spał wczoraj cośkolwiek, co go troszkę pokrzepiło; plucie krwią mniejsze, zresztą stan prawie bez zmiany.

Petersburg, 31 października. Z powodu pogorszenia się stanu zdrowia cara panuje tu wielkie zaniepokojenie umysłów.

Petersburg, 31 października. Profesor Subotin zaprzeczył pogłoskom o swoim wyjeździe na południe Rosyi.

Petersburg, 31 października. *Prawit. Wiest.* donosi: Car przyjął komunię przedwczoraj w rocznicę katastrofy pod Borkami. Pop Iwan Sergiejew udzielił carowi sakramentu.

Petersburg, 31 października. Sprawozdanie lekarskie ogłoszone w Liwadyi wczoraj o godz. 11 przed południem o stanie cara opiewa:

„W stanie cara nastało znaczne pogorszenie. Plucie krwią które przedwczoraj wieczór pierwszy raz się pojawiło, przy ustawicznym kaszlu wzmogło się w nocy; równocześnie okazało się, że w lewem płucu jest lokalne zapalenie. — Stan jest wielce niebezpieczny“. Podpisani: Leyden, Sacharin, Hirsch, Popow, Weliaminow.

Petersburg, 31 października. Sprawozdanie lekarskie o stanie cara, ogłoszone wczoraj wieczór o godz. 10, opiewa: „W ciągu dnia powtarzało się plucie krwią. Car miał dreszcze; temperatura 37·8, puls 90, ale słaby, oddechanie utrudnione, apetyt bardzo słaby. Wielkie osłabienie. Puchlina znacznie większa“.

Kursa telegr. na giełdzie wiedeńskiej i berlińskiej.

Wiedeń, dnia 30 października 1894.	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	99	35
Zjednoczony dług w srebrze	99	35
Austryacka renta złota	123	75
4% austryacka renta (marcowa)	98	25
4% węgierska renta złota	122	25
4% węgierska renta koron.	96	60
Akcye banku austro węgierskiego	1080	—
Akcye kredytowe	379	75
Londyn	124	25
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	60	97½
20 marek	12	19
20-to frankówki za sztukę	9	90
Banknoty włoskie	45	95
Dukaty austryackie	5	89

Wiedeń, 31 październ. Ruble 135·—. Cena nafty 16·— — —·— Spirytus gotowy 16·50. — Żyto na wiosnę 6·02—0·00. Pszenica na wiosnę 6·86 do 0·00. Owies na wiosnę 6·17—0·00.

Wiedeń, 31 październ. 4% oblig. poż. kraj. z 1891 95·70; 4% oblig. poż. kraj. z 1893: 95·80; 4% galic. fund. propin. 96·90; 4½% list. banku kraj. 100·—; 5%-owe obligi banku krajowego 102·—; 4% list. kred. ziemsk. 56 let. 96·50; Akcye Karola Ludwika 217·—; Akcye kolei lwowsko-czern. 289·50; Losy z 1854 na 250 złr. — 148·50; losy z 1860 na 500 złr. — 147·75; losy z roku 1860 na 100 złr. 156·75; losy z 1864 za 100 złr. — 198·—; akcye zakładu kred. dla handlu i przemysłu 381·75; akcye galic. banku hip. na 200 złr. 425·—; Länderbank na 200 złr. — 271·80; akcye austro węg. banku na 600 złr 1·037·—

Berlin, 30 październ. Godzina 2 minut 45 po poł. Austryackie kredyty 230·40 mrk. Węgierskie kredyty —·— mrk. Austryacka złota renta 101·20 mrk. Austryacka srebrna renta 95·70 mrk. Węgierska złota renta 100·10 mrk. Węgierska renta koronowa 93·90 mkr. Austryackie banknoty 164·— mrk. Akcye kolei lwowsko czerniowieckiej 138·75 mrk. Ruble 221·75 mrk. 5% listy zastawne Królestwa Polskiego —·— mrk. 4% listy likw. Królestwa Polskiego 66·30 mrk.

POCIĄGI KOLEJOWE.

Z Krakowa odchodzą:

Do Lwowa: 7·07 rano, 8 rano, 10·38 rano, 9·28 wieczór, 10·55 wieczór. **Do Wiednia**: 5·40 rano, 6·40 rano, 9·25 rano, 3·05 po południu, 10 wieczór. **Do Warszawy**: 5·40 rano, 9·25 rano, 6·05 wieczór. **Do Oświęcimia**: 6·05 wieczór. **Do Suchej**: 8·40 rano, 7·05 wieczór, od 15 czerwca do 15 września. **Do Chabówki**: 8·25 rano. **Do Wieliczki**: 12 w południe, 8·10 wieczór. **Do Rzeszowa**: 6·40 wieczór.

Do Krakowa przychodzą:

Ze Lwowa: 5 rano, 6·20 rano, 2·25 po południu, 8·20 wieczór, 9·42 wieczór. **Z Wiednia**: 6·45 rano, 9·48 rano, 8·45 wieczór, 10·10 wieczór. **Z Warszawy**: 6·48 rano, 5 po południu. **Z Oświęcimia**: 7·33 rano. **Od Suchej**: 6·05 rano, 8·55 rano, 10·57 rano, 4·33 po południu, 8·20 wieczór. Od 25 czerwca do 15 września. **Z Chabówki**: 7·40 wieczór. **Z Wieliczki**: 8·05 rano, 6·49 wieczór. **Z Rzeszowa**: 8·55 rano. (Czas środkowo-europejski.)

Odpowiedzialny Redaktor: ***Michał Konopiński.***
Wydawca: ***Dr. Lesław Boroński.***

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

NADESŁANE.

Auer'a gazowe światło żarowe. Rozpowszechnienie, jakie sobie zdobyło żarowe światło gazowe (patent dra Auer'a v. Welsbach) od chwili ulepszenia tego wynalazku, stanowiącego epokę, dalej ogólne uznanie zalet żarowego światła Auer'a, które każą spodziewać się, że zostanie ono zaprowadzonem wszędzie, oraz nasze staranie, aby to oświetlenie uczynić przystępnem jak najszerszym kołom, skłoniły nas do tego, żeśmy od 1 września 1894 zniżyli w całej Austryi cenę lampy żarowej (tj. Auer'a palnika, knota żarowego i cylindra) z 7 złr. 80 ct., na 5 złr. 30 ct. wraz z daszkiem. (2582)

Austr. akcyj. Towarzystwo światła gazowego. Zastępstwo ma gazownia miejska w Krakowie.

Zu Abtheilung 13, Nr. 2122 von 1894.

Kundmachung.

Das Reichs-Kriegs Ministerium beabsichtigt. die im zuliegenden Verzeichnisse A) angeführten Bekleidungs- und Ausrüstungssorten aus Leder, welche den vierten Theil des normalen Erfordernisses für das Jahr 1895 bilden, bei **Kleingewerbetreibenden** zu beschaffen.

Als Richtschnur für die Bewerber um eine diesfällige Lieferung haben folgende Bestimmungen zu gelten:

1.) An der Lieferung dürfen sich nur in Österreich-Ungarn anfässige, mittelst Gewerbescheines der Gewerbebehörde, zur selbständigen Ausübung des betreffenden Gewerbes befugte **Meister** betheiligen, welche die betreffenden Artikel thatsächlich in der eigenen Werkstädte erzeugen.

2.) **Jeder** Kleingewerbetreibende kann nach freier Wahl entweder selbständig oder als Mitglied eines Verbandes an der Lieferung sich betheiligen. Im ersteren Falle hat er das nach dem unter ersichtlichen Formular A verfa ste Offert selbst einzureichen.

Kleingewerbetreibende, welche zur Ausführung der Lieferung zu einem Verbande sich vereinigen. haben zunächst einen Bevollmächtigten fürzuwählen, von welchem sodann das nach dem erwähnten Formular verfasste Offert nebst einem Verzeichnisse der von ihm vertretenen Kleingewerbetreibenden einzusenden ist. Das Formular zu diesem Verzeichnisse ist unter B) gleichfalls angeschlossen.

3.) Die auf dem Offerte beziehungsweise Verzeichnisse beizubringende Bestätigung über die Berechtigung zur selbständigen Ausübung des betreffenden Gewerbes ist in Orten, in welchen sich die Gewerbe-Behörde befindet bei dieser, in anderen Orten bei der Gemeinde Vorstehung einzuholen.

Offerte (Verzeichnisse), welche diese Bestätigung nicht enthalten, bleiben unberücksichtigt.

Ist ein Bevollmächtigter sowohl von einem Verbande von Schumachermeistern, als auch von einem Verbande von Riemer-, Sattler- etc. Meistern als Vertreter bestimmt, so hat er sowohl für die Schuhmachermeister, als auch für die übrigen Meister je ein abgesondertes Offert nebst Verzeichnis einzureichen,

4.) Kleingewerbetreibende, welche einem Verbande als Mitglied angehören, dürfen nicht auch gleichzeitig einzeln offerieren. Ebenso darf kein Kleingewerbetreibender zweien oder mehreren Verbänden zugleich angehören.

5.) Die mit einer 50 kr. Stempelmarke versehenen Offerte haben spätestens bis 23 Dezember 1894 12 Uhr mittags, bei der Intendanz jenes Militär-Territorial-Bereichs einzulangen, in welchem die Kleingewerbetreibenden (der Bevollmächtigte eines Verbandes) ansässig sind.

Diese Intendanzen sind:

Die Intendanz des 1. Corps in Krakau
„ „ „ 2. „ „ Wien
„ „ „ 3. „ „ Graz
„ „ „ 4. „ „ Budapest
„ „ „ 5. „ „ Pressburg
„ „ „ 6. „ „ Kaschau
„ „ „ 7. „ „ Temesvár
„ „ „ 8. „ „ Prag
„ „ „ 9. „ „ Josefstadt
„ „ „ 10. „ „ Przemyśl
„ „ „ 11. „ „ Lemberg
„ „ „ 12. „ „ Hermannstadt
„ „ „ 13. „ „ Agram
„ „ „ 14. „ „ Innsbruck
„ „ „ Militär-Commandos in Zara.

Verspätet einlangende, sowie telegraphisch gestellte Offerte werden nicht berücksichtigt.

6.) Von der Vorlage von Probemustern und vom Erlage einer Caution wird abgesehen.

7.) Der Geldwert einer Lieferungspartie wird sich nach der Gesammtzahl der um Lieferungen sich bewerbenden Kleingewerbetreibenden im Verhälltnisse zum ausgeschriebenen Lieferquantum richten.

Bei den Fussbekleidungen behält sich das Reichs-Kriegs-Ministerium — im Einklange mit dem Wortlaute des Offert-Formulares -- vor, die Gattungen und Grössenclassen der von den einzelnen Kleingewerbetreibenden (Verbänden) zu liefernden Fussbekleidungen bei der Bestellung selbst zu bestimmen.

Leichte Schuhe werden nur solchen Offerenten zugewiesen, welche im Offerte speciel erklären, auch diese Gattung Fussbekleidungen liefern zu wollen.

8.) Die zu liefernden Sorten müssen von den mit Lieferungen betheilten Kleingewerbetreibenden in der eigenen Werkstädte erzeugt werden.

Die Überlassung (Cassion) der zugewiesenen Lieferung an andere Personen sei es gegen Entgelt oder unentgeltlich, ist nicht gestattet und würde zur Folge haben, dass die betreffenden Sorten von der Übernahme ausgeschlossen werden.

9. Zur Orientierung über die Preisverhältnisse dient das angefügte Verzeichnis B) aus welchem die gegenwärtig für die Heeres-Lieferungs-Gesellschaften giltigen Preise zu ersehen sind. Höhere Preise als diese können nicht bewilligt werden.

10.) Die Ablieferungsorte und Ablieferungstermine für die zugewiesenen Sorten werden bei der Lieferungs-Zuweisung, welche im Jänner 1895 erfolgt bekanntgegeben werden.

Grundsätzlich wird als Ablieferungsort jenes Montur-Depot bezeichnet, welches dem Wohnorte des betreffenden Lieferanten am nächsten liegt.

Die Ablieferungstermine werden in den Zeitraum vom 1. Mai bis 31. Juli 1895 fallen.

Um die Ablieferung möglichst zu erleichtern, werden für Kleingewerbetreibende aus Ortschaften, welche von einem Montur-Depot besonders weit entfernt sind, nach Zulässigkeit näher gelegene Übernahmsstellen errichtet.

11.) Die einzuliefernden Sorten müssen sowohl hinsichtlich der Qualität des Materials, als auch der Form der Dimensionen, des Gewichtes und der Confection den bei den Montur-Verwaltungs-Anstalten befindlichen ärarischen Mustern volkommen entsprechen. Diese Muster sammt Beschreibungen und Zeichnungen, und zu den Fussbekleidungen auch die Zuschneidepatronen, können bei den Montur-Depots Nr. 1 in Brün, Nr. 2 in Budapest, Nr. 3 in Graz Nr. 4 in Kaiser-Ebersdorf eingesehen, beziehungsweise gegen Bezahlung bezogen werden.

Betreffs des Rohrplattenstoffes zu Kalbfell und Patronen-Tornistern, wird auf die diesfällige Bemerkung im Verzeichnisse A) speciell aufmerksam gemacht.

Schuhmachermeister eines Ortes, welche sich über die mustermässige Herstellung der Militär-Beschuhungen näher informieren wollen, können hiezu aus ihrer Mitte einen Meister an das nächste Montur-Depot absenden, welches denselben die diesfals erforderlichen Unterweisungen ertheilen wird.

12.) Die Benützung von Maschinen ist gestattet. In jedem Falle müssen aber die Fussbekleidungen durchaus genäht sein.

13.) Betreffs der Visitierung der eingelieferten Fussbekleidungen wird bemerkt, dass vorerst die innere Beschaffenheit derselben stichweise durch Auftrennen von einem Procent (mindestens aber eines Paares) einer jeden Lieferungspartie nach Wahl des übernehmenden Officiers untersucht wird.

Ist bei der stichweisen Untersuchung kein Anstand vorgekommen, so wird zur Visitierung der ganzen Lieferungspartie geschritten, wobei ein Zertrennen der Fussbekleidungen nicht mehr stattfindet.

Treten bei der stichweisen Visitierung Mängel in der inneren Beschaffenheit zulage, welche die Musterwidrigkeit der untersuchten Stücke zweifellos darthun, so wird die ganze Lieferungspartie sofort zurückgewiesen. Ergibt sich jedoch bei der Stichprobe bezüglich der Mustermässigkeit der untersuchten Stücke ein Zweifel, so wird die Stichweise Visitierung auf die doppelte, nach Umständen selbst auf die dreifache Prozentzahl (mindestens aber auf zwei bis drei Paare) ausgedehnt.

Die anlässig der stichweisen Visitierung zertretenen Stücke werden, wenn deren Untersuchung keinen, die Zurückweisung begründenden Anstand ergeben hat, auf Kosten des Ärars wieder hergestellt. Sonst werden diese Stücke in zertrenntem Zustande dem Lieferanten zurückgestellt, ohne dass diesem hieraus ein Ersatzanspruch erwächst.

Rüstungs und Reitzeugsorten werden Stück für Stück untersucht.

14.) Sorten, welche bei der Visietierung als nicht mustermässig befunden werden, oder welche erst nach Ablauf des Lieferungstermines abgeliefert werden, sind von der Übernahme ausgeschlossen.

15.) Falls ein Kleingewerbetreibender (Verband) die Zurückreisung von Sorten für nicht begründet hält, so ist er berechtigt, um eine unparteiische Commission anzusuchen. Das bezügliche Ansuchen ist spätestens binnen vierzehn Tagen vom Tage der Zurückweisung bei jenem Corps-Commando einzubringen, in dessen Bereich das Montur-Depot (die Übernams-Stelle) sich befindet, welches die Sorten zurückgewiesen hat.

Die unparteiische Commision, deren Zusammentritt das erwähnte Corps-Commando zu veranlassen hat, besteht aus einem Stabsofficier des Truppenstandes als Präses; aus zwei Hauptleuten (Rittmeistern) des Truppenstandes; aus einem Militär-Intendantur-Beamten und aus drei Sachverständigen des Civilstandes, von welchen einen der Lieferant, einen das übernehmende Montur-Depot (beziehungsweise die Corps-Intendanz, in deren Bereich die betreffende Übernahmsstelle sich befindet) und einen das Handelsgericht über Ersuchen des Corps-Commandos zu bestimmen hat.

Ist das Handelsgericht nicht in der Lage, einen Sachverständigen namhaft zu machen, so hat sich das Corps-Commando diesfalls an die betreffende Handels- und Gewerbekammer zu wenden.

Der von der Mehrzahl aller Commissionsmitglieder über Annahme oder Zurückweisung der Sorten — unter Zugrundelegung der Lieferungsbedingungen — gefasste Beschluss ist dargestelt als eine endgiltige Entscheidung anzusehen, dass keinem Theile eine weitere Beschwerdeführung weder im administration noch im Rechtswege zusteht.

Die Kosten der unparteiischen Commission treffen in dem Falle, wenn sämmtliche der Commission vorgewiesenen Sorten als zur Annahme nicht geeignet ärklert werden, den Lieferanten, im anderen Falle aber. d. h. wenn sämtliche Sorten übernommen werden, das Militer-Ärar.

Wird jedoch blos ein Theil der vorgewiesenen Sorten für nicht geeignet erklärt, so hat der Lieferant von den Gesammtkosten der unpartheiischen Commission nur eine dem Lieferwerte dieser für nicht geeignet erkannten Sorten entsprechende Quote zu tragen.

Wien, am 10. October 1894.

FORMULAR A.

50 kr. Stempel.

An die Intendanz des k. u. k. . . Corps in . .

OFFERT

Ich N. N., wohnhaft zu . . . (Ort, Gasse und Hausnummer) in . . . (Kronland, bei Offerenten aus Ungarn auch das Comitat) erkläre hiemit, Fussbekleidungen jeder Gattung, Anzahl und Grössenclasse [1]) zu den vom Reichs-Kriegs-Ministerium mit der Kundmachung vom 10. October 1894, Abthg. 13, Nr. 2122 verlautbarten Preisen im Sinne der Bestimmungen dieser Kundmachung, welche mir vollkommen bekannt sind und denen ich mich vollkommen unterwerfe, liefern zu wollen.

Eine Lieferung von leichten Schuhen [2]) nehme ich unter denselben Bedingungen gleichfalls an.

Das Verzeichnis (die Verzeichnisse) über jene Kleingewerbetreibende, in deren Namen ich dieses Offert einreiche, liegt (liegen) zu [3])

N. . . . . . am . , . . . 1894.

Dass Herr N. N. in N. gewerbebefugter selbständiger Schuster- (Riemer etc.) Meister ist, wird bestätigt [4]).

Unterschrift

(Vor und Zuname deutlich geschrieben).

Stampiglie der Gewerbe (Orts. Behörde)

Behördliche Unterfertigung

[1]) Die Offerenten auf Rüstungs- und Reitzeugsorten haben die Worte „Fussbekleidungen jeder Gattung, Anzahl und Grössenclasse" wegzulassen und dafür die Anzahl und Gattung der Sorten, welche sie zu liefern beabsichtigen, anzugeben,

[2]) Dieser Satz ist nur von jenen Kleingewerbetreibenden in das Offert aufzunehmen, welche eventuell auch leichte Schuhe zur Lieferung annehmen wollen.

[3]) Dieser dritte Satz ist blos in jenen Offerten aufzunehmen, welche von Bevollmächtigten von Verbänden eingereicht werden.

[4]) Diese Bestätigung haben bloss die Offerte der Einzeln-Offererenten zu enthalten.

FORMULAR B.

Verzeichnis

jener Kleingewerbetreibenden der Schuhmacher (Sattler-, Riemer- etc.) Profession aus dem Orte [1]) . . . . . . , welche den Herrn . . . . (Name. Charakter und Wohnort) ermächtigt haben, auf die vom Reichs-Kriegs-Ministerium mit der Kundmachung Abthg. 13, N. 2122 vom 10. October 1894 ausgeschriebene Lieferung in ihrem Namen ein Offert einzureichen, die bezügliche Bestellung entgegen zu nehmen, die Ablieferung der bestellten Sorten zu bewirken und den Verdienstbetrag zu beheben.

Der Kleingewerbetreibenden.			
Vor- und Zuname	Wohnung: Gasse	Wohnung: Haus Nr.	eigenhändige Namens Unterfertigung

N. . . . . . am 1894

Dass die oben verzeichneten . . . . [3]) Personen gewerbeberechtigte selbstständige [illegible] macher- (Sattler- Riemer etc.) Meister sind [illegible] bestätigt.

N. N. [2])
als Bevollmächtigter.

N . . am . . . . 1894.

Stampiglie der Gewerbe (Orts. Behörde)

Behördliche Unterfertigung

[1]) Umfasst ein Verband Kleingewerbetreibende aus mehreren Ortschaften, so ist für die Kleingewerbetreibenden jeder Ortschaft je ein abgesondertes Verzeichnis zu verlassen.

[2]) Ist der Bevollmächtigte selbst ein Kleingewerbetreibender und wünscht auch er einen Lieferung Antheil zu erhalten, so ist sein Name ebenfalls in d s Verzeichnis und zwar an erster Stelle aufzunehmen

[3]) Hier ist die Anzahl der im Verzeichnisse angeführten Kleingewerbetreibenden anzusetzen.

Verzeichnis A.

über die zu liefernden Sorten.

Benennung der Sorten		den Offerenten aus den im Reichsrathe vertretenen Königreichen u. Ländern sind zur Lieferung vorbehalten	den Offerenten aus den Ländern der ungar. Krone sind zur Lieferung vorbehalten
Fertige Schuhe der 6. bis 13 Grössengattung	Paar	36.065	15.457
Fertige leichte Schuhe der 6. bis 13 Grössengattung	Paar	12.163	5.212
Fertige Halbstiefel der 6. bis 13 Grössengattung	Paar	2.538	1.087
Fertige Cavallerie-Stiefel der 6. bis 12 Grössengattung	Paar	4.942	2.118
Fertige Husaren-Czismen der 6. bis 12 Grössengattung	Paar	1 375	590
Hosenriemen (neues Muster)**)	Stück	4.900	2.100
Vollständige Kalbfelltornister mit Traggerüst M. 1888*)	Stück	2.870	1.230
Vollständige Kalbfelltornister ohne Traggerüst u. ohne Tornisternadel	Stück	350	150
Tornister-Traggerüste	Garn.	1.313	562
Patronen-tornister*)	Stück	2.660	1.140
Schriften-Tornister*)	Stück	14	6
Cavallerie-Packtornister ohne Patronen Versorgungstaschen	Stück	560	240
Artillerie-Packtornister ohne Patronen-Versorgungstaschen und ohne Essschalenriemen	Stück	263	112
Kurze Essschalenriemen zum Artillerie-Packtornister	Stück	438	187
Lange Essschalenriemen zum Artillerie-Packtornister	Stück	28	12
Leibriemen ohne Schliesse M. 1888	Stück	3.850	1.650
Leibriemen mit Schnalle	Stück	735	315
Taschen zum Säbelbajonett für das Repetiergewehr	Stück	4.865	2 085
Taschen zum „ „ „ Werndl-Infanterie-Gewehr	Stück	700	300
Taschen zum Infanterie-Säbel	Stück	245	105
Cavallerie-Leibriemen mit Carabinerstrupfe **)	Stück	805	345
Cavallerie-Leibriemen ohne Carabinerstrupfe **)	Stück	147	63
Tragschlupfen zum Leibriemen	Stück	123	52
Leibriemen mit Carabinerstrupfe**) für die Traintruppe	Stück	210	90
Pioniersäbel-Taschen zum Leibriemen für die Traintruppe	Stück	210	90
Gewehrriemen	Stück	5.915	2.535
Riemen zum Repetier Carabiner	Stück	718	307
Mantelriemen für Cavallerie und die Traintruppe	Stück	112	48
Mantelriemen für technische Truppen	Stück	280	120
Mantelriemen für die berittene Manschaft der Artillerie	Stück	18	7
Mantelriemen für die unberittene Manschaft der Artillerie	Stück	88	37
Infanterie-Patrontaschen zur 8mm Munition ohne Patronen-Hälter	Stück	3 588	1.537
Cavallerie-Patrontaschen zur 8mm Munition	Stück	1.068	457
Revolvertaschen mit Tragriemen	Stück	175	75
Säbel-Kuppeln für Cavallerie	Stück	998	427
Säbel-Handriemen für Cavallerie	Stück	893	382
Steckkuppeln mit Taschen zum Pioniersäbel	Stück	385	165
Steckkuppeln „ „ „ „ allein	Stück	438	187
Trommel-Tragriemen beschlagen	Stück	53	22
Trommel-Überschwungriemen	Stück	53	22
Sattelsitzdecken zum Sattel mit festen Seitenblättern	Stück	455	195
Obergurten	Stück	455	195
Untergurten ohne Strupfen	Stück	525	225
Untergurten Strupfen	Stück	1.453	622
Haupt-Gestelle	Stück	718	307
Trensen-Gestelle	Stück	735	315
Stangen-Zügel	Stück	840	360
Trensen-Zügel	Stück	928	397
Steigriemen	Paar	945	405
Vordere Packriemen	Stück	1.750	750
Heitere-Seiten-Packriemen	Stück	2.100	900
Heitere-mittlere Packriemen	Stück	928	397
Stallhalfter ohne Anhängriemen ***)	Stück	1.155	495
Stallhalfter -Anhängriemen	Stück	1.313	562
Vorderzeuge	Stück	481	206
Hufeisentaschen sammt Anhängriemen	Stück	438	187
Tragriemen zum Kochgeschirr für Cavalerie (neues Muster)	Stück	385	165
Tragriemen zum Kochgeschirr für technische Truppen	Stück	18	7
Futerale zu Infanterie-Spaten	Stück	910	390
Schurzfell für Schmiede	Stück	25	10

*) Den Rohrglattenstoff zum Kalbfell-, zum Patronen- und zum Schriften-Tornister haben die Offerenten zum Preise von 38 kr. für eine Garnitur zum Kalbfell-Tornister, 54 kr. für eine Garnitur zum Patronen-Tornister, 1 fl. 58 kr. für eine Garnitur zum Schriften-Tornister vom nächstgelegenen Montur-Depot zu beziehen.

**) Hievon sind 5% nach der 1. und 95% nach der 2. Grössengattung zu erzeugen.

***) Hievon ist je die Hälfte nach der 1. und 2 Grössengattung zu erzeugen.

Verzeichnis B.

über die Lieferpreise.

		Benanntlich	Grössengattung	Einheitspreis fl.	Einheitspreis kr.	SAGE: Gulden	SAGE: Kreuzer
1	Paar	Fertige Schuhe der	6	5	13	fünf	dreizehn
1			7	5	11	fünf	elf
1			8	5	06	fünf	sechs
1			9	4	94	vier	neunzig vier
1			10	4	96	vier	neunzig sechs
1			11	4	80	vier	achtzig
1			12	4	78	vier	siebzig acht
1			13	4	72	vier	siebzig zwei
1		leichte Schuhe der	6	3	76	drei	siebzig sechs
1			7	3	75	drei	siebzieg fünf
1			8	3	71	drei	siebzig ein
1			9	3	65	drei	sechzig fünf
1			10	3	64	drei	sechzig vier
1			11	3	55	drei	fünfzig fünf
1			12	3	52	drei	fünfzig zwei
1			13	3	50	drei	fünfzig
1		Halbstiefel der	6	6	95	sechs	neunzig fünf
1			7	6	90	sechs	neunzig
1			8	6	86	sechs	achtzig sechs
1			9	6	59	sechs	fünfzig neun
1			10	6	58	sechs	fünfzig acht
1			11	6	49	sechs	vierzig neun
1			12	6	46	sechs	vierzig sechs
1			13	6	44	sechs	vierzig vier
1		Cavallerie-Stiefel der	6	8	95	acht	neunzig fünf
1			7	8	91	acht	neunzig ein
1			8	8	86	acht	achtzig sechs
1			9	8	57	acht	füunfzig sieben
1			10	8	56	acht	fünfzig sechs
1			11	8	47	acht	vierzig sieben
1			12	8	44	acht	vierzig vier
1		Husaren-Czismen der	6	9	11	neun	elf
1			7	9	07	neun	sieben
1			8	9	03	neun	drei
1			9	8	69	acht	sechzig neun
1			10	8	67	acht	sechzig sieben
1			11	8	59	acht	fünfzig neun
1			12	8	55	acht	fünfzig fünf
1	Stück	Hosenriemen		—	19		neunzehn
1	Stück	Vollständiger Kalbfelltornister mit Traggerüst		6	28	sechs	zwanzig acht
1	Stück	Vollständiger Kalbfelltornister ohne Traggerüst und ohne Tornisternadel		4	93	vier	neunzig drei
1	Gar.	Tornister Traggerüst		1	35	ein	dreissig fünf
1	Stück	Patronen-Tornister		3	29	drei	zwanzig neun
1	Stück	Schriften-Tornister		4	9	vier	neun
1	Stück	Cavallerie-Packtornister ohne Patronen-Versorgungstaschen		7	51	sieben	fünfzig ein
1	Stück	Artillerie-Packtornister ohne Patronen-Versorgungstaschen und ohne Essschalenriemen		7	96	sieben	neunzig sechs
1	Stück	Patronen-Versorgungstasche für die Cavallerie		—	77		siebzig sieben
1	Stück	Kurzer Essschalenriemen zum Artillerie-Pack-tornister		—	10		zehn
1	Stück	Langer Essschalenriemen zum Artillerie-Pack-tornister		—	12		zwölf
1	Stück	Leibriemen ohne Schlüsse M. 1888		—	47		vierzig sieben
1	Stück	Leibriemen mit Schnalle		—	52		fünfzig zwei
1	Stück	Tasche zum Säbelbajonett für das Repetiergewehr		—	21		zwanzig ein
1	Stück	Tasche zum Säbelbajonett für das Werndl-Inftr.-Gewehr		—	24		zwanzig vier
1	Stück	Tasche zum Infanterie-Säbel		—	25		zwanzig fünf
1	Stück	Cavallerie-Leibriemen mit Carabinerstrupfe		—	72		siebzig zwei
1	Stück	Cavallerie-Leibriemen ohne Carabinerstrupfe		—	52		fünfzig zwei
1	Stück	Tragschlupfen zum Leibriemen		—	5		fünf
1	Stück	Leibriemen mit Carabinerstrupfe für die Traintruppe		—	72		siebzieg zwei
1	Stück	Pioniersäbeltasche zum Leibriemen für die Traintruppe		—	30		dreissig
1	Stück	Gewehrriemen		—	34		dreissig vier
1	Stück	Riemen zum Repetier-Carabiner		—	68		sechzig acht
1	Stück	Mantelriemen für technische Truppen		—	8		acht
1	Stück	Mantelriemen für die berittene Mannschaft der Artillerie		—	9		neun
1	Stück	Mantelriemen für die unberittene Mannschaft der Artillerie		—	8		acht
1	Stück	Infanterie-Patrontasche zur 8mm Munition ohne Patronenhälter		1	27	ein	zwanzig sieben
1	Stück	Cavallerie-Patrontasche zur 8mm Munition		—	50		fünfzig
1	Stück	Revolvertasche mit Tragriemen		1	59	ein	fünfzig neun
1	Stück	Säbel-Kuppel		—	86		achtig sechs
1	Stück	Säbel-Handriemen		—	34		dreissig vier
1	Stück	Stück-Kuppel mit Tasche zum Pioniersäbel		—	77		siebzig sieben
1	Stück	Stück-Kuppel Tasche zum Pioniersäbel allein		—	24		zwanzig vier
1	Stück	Trommel-Tragriemen, beschlagen		1	3	ein	drei
1	Stück	Trommel-Überschwungriemen		—	32		dreissig zwei
1	Stück	Sattelsitzdeke		6	3	sechs	drei
1	Stück	Obergurte		1	76	ein	siebzig sechs
1	Stück	Untergurte ohne Strupfe		1	52	ein	fünfzig zwei
1	Stück	Untergurten-Strupfe		—	67		sechzig sieben
1	Stück	Haupt-Gestell		—	94		neunzig vier
1	Stück	Trensen-Gestell		—	48		vierzig acht
1	Stück	Stangen-Zügel		—	67		sechzig sieben
1	Stück	Trensen-Zügel		—	61		sechzig ein
1	Paar	Steigriemen		1	36	ein	dreissig sechs
1	Stück	vorderer Packriemen		—	23		zwanzig drei
1	Stück	hinterer Seiten-Packriemen		—	31		dreissig ein
1	Stück	hinterer mittlerer Packriemen		—	38		dreissig acht
1	Stück	Stallbalfter ohne Anbangriemen		1	53	ein	fünfzig drei
1	Stück	Stallbalfter Anhängriemen		—	56		fünfzig sechs
1	Stück	Vorderzeug		1	44	ein	vierzig vier
1	Stück	Hufeisentasche sammt Anhängriemen		—	99		neunzig neun
1	Stück	Kochgeschirr-Tragriemen M. 1888		—	10		zehn
1	Stück	Tragriemen zum Kochgeschirr für Cavallerie		—	41		vierzig ein
1	Stück	Tragriemen zum Kochgeschirr für technische Truppen		—	18		achtzehn
1	Stück	Futteral zum Infanterie-Spaten		—	73		siebzig drei
1	Stück	Schurzfell für Schmiede		6	10	sechs	zehn

OGŁOSZENIE LICYTACYI

dnia 12 listopada 1894 i dni następnych.

DYREKCYA
ZAKŁADU POŻYCZKOWEGO
na zastawy ruchome
przy Kasie Oszczędności w Krakowie

podaje do publicznej wiadomości, że

KOSZTOWNOŚCI

w złocie, srebrze i drogich kamieniach

do d. 30 czerwca 1893 r. włącznie, jak również **ubrania, bielizna i towary łokciowe do d. 30 grudnia 1893 r.** włącznie zastawione, a dotąd nie wykupione ani prolongowane, stosownie do § 22 Statutu, zostaną sprzedane najwięcej dającemu w drodze publicznej licytacyi, która odbędzie się **dnia 12 listopada 1894 r. i dni następnych** o godzinie 9½ przed południem

przy ulicy Szpitalnej pod L. 15. 2474 2 3

Wzywa się zatem strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacyi, tj. do d. 10 listopada 1894 r. włącznie, pospieszyły z wykupnem lub prolongowaniem swoich zastawów.

Skład fortepianów pianin i fisharmonij W. Barabasza i W. Wawrzyckiego

Kraków, Rynek gł., L. 13,
poleca instrumenta z pierwsz. fabryk krajowych i zagranicznych.
Sprzedaż — Zamiana — Wynajem przy odpowiedniej gwarancyi, na raty.

Smarowidło na obuwie nieprzemakalne.
Smarowidło do uprzęży.
Lakier do uprzęży „Cirage à Harnais".
Smarowidło na kopyta.
Szczotki, skórki irchowe i gąbki do mycia powozów.
Oliwy i pasy do maszyn

Ceraty na stoły i meble.
Rogóżki kokosowe, trzcinowe i żelazne.
Chodniki ceratowe, kokosowe i linoleum.

REIM i FRIEDRICH

SKŁAD FARB i MATERYAŁÓW pod „czarnym psem"



w Krakowie, ul. Floryańska, 45, polecają najtaniej:
Zamówienia zamiejscowe wysyłamy odwrotnie. 39 84 104

Mydełka kwiatowe o rozmaitych zapachach.
1 karton 6 kawałków 55 ct.
1 kawałek . . . 10 ct.
Wodę kolońską i perfumy silnej woni, na wagę.
Artykuły toaletowe.

Wałeczki, kit i gips do zaopatrywania okien.
Artykuły gumowe.
Artykuły chirurgiczne.
Artykuły piwniczne i dla potrzeb domowych.
Szczotki do wszelkich użytków w wielkim wyborze.

Konkurs.

Magistrat król. woln. miasta Stanisławowa rozpisuje niniejszem konkurs na **dyrektora miejskiego zakładu gazowego,** urządzonego na wyrób gazu z odpadków nafty, która to fabrykacya, jak i oświetlenie we własnym zarządzie się prowadzą.

Posada ta, z którą połączone są następujące emolumenta: płaca roczna 800 złr., dodatek aktywalny 300 złr. rocznie, wolne pomieszkanie o czterech pokojach i kuchni, bezpłatny opał i bezpłatne gazowe oświetlenie, nadaną będzie za kontraktem.

Warunki konkursu są następujące:
1. Wiek nie przekraczający lat 40.
2. Znajomość języków krajowych, tudzież języka niemieckiego.
3. Ukończone studya chemiczne przy szkole politechnicznej, świadectwami wykazać się mające.

Nadanie tej posady nastąpi na razie na rok jeden, z prawem obu stronom przysługującem wypowiedzenia trzymiesięcznego. 2587 1 3

Kandydat, któremu powyższa posada zostanie nadaną, złożyć winien kaucyę w sumie 500 złr. (pięć set złr. w. a.) w gotówce lub papierach wartościowych, pupilarne bezpieczeństwo mających, do kasy miejskiej na dotrzymanie warunków umowy służbowej.

Podania, odpowiedniemi świadectwami zaopatrzone, mają być do Magistratu adresowane i mogą być do **1 grudnia 1894** wniesione.

Magistrat król. woln. miasta Stanisławowa.
Stanisławów, 27 października 1894

Dla Kółek rolniczych

polecają
Fibich, Straszewska
Fabryka nafty w Lipinkach
najlepszą salonową naftę bezpieczeństwa
po cenach i warunkach najprzystępniejszych.
Łaskawe zgłoszenia przyjmuje i załatwia **Dyrekcya fabryki w Lipinkach,** poczta w miejscu. 2580 1 10

Po cenach warszawskich
Nowo otworzony skład
Herbaty karawanowej Kjachtyńskiej z Syberyi
firmy „Tsin-Łun".
Zastępca i właściciel sklepu 2513 2 8
JÓZEF RYBICKI
w Krakowie, ulica Floryańska, L. 28.

Auer'a gazowe światło żarowe

jest najtańszem i najlepszem oświetleniem w teraźniejszości. W porównaniu z palnikami Argan'da lub Schmetterling'a oszczędza się przeciętnie połowę gazu.

Gazowe światło żarowe jest znacznie jaśniejsze od zwykłego światła gazowego lub **elektrycznego światła żarowego;** potrzeba więc **mniej** płomieni niż dotychczas.
Gazowe światło żarowe nie wytwarza prawie żadnego ciepła i jest spokojnem, łagodnem, dla oka miłem światłem.
Gazowe światło żarowe daje cztery razy większą jasność aniżeli palnik Argand'a.
Gazowe światło żarowe rozpościera się równiej niż inne płomienie gazowe.
Gazowe światło żarowe nie dymi ani nie kopci nigdy, sufity nie czernieją, ozdoby nie brzydną, a powietrze pozostaje czyste, niezepsute.
Gazowe światło żarowe można łatwo zaprowadzić bez jakichkolwiek zmian w dotychczasowem urządzeniu.

Zniżona cena lampy (palnik, knot żarowy i cylinder) wraz z daszkiem 5 złr. 30 ct.
Oesterreichische Gasglühlicht-Actiengesellschaft
Wiedeń.
Do nabycia **w Gazowni miejskiej w Krakowie.** 2581 1 23

Pożądane są
należycie ułożone zgłoszenia na dostawę grochu
czystego i zupełnie zdrowego opłatnie do Wiednia.
Zgłoszenia przyjmuje 2589 1 2
Ig. Eisler & Co., Wiedeń, I., Freiung 1.

Pierwsza krajowa fabryka WYROBÓW PLATEROWANYCH JAKUBOWSKI & JARRA

w Krakowie, ulica Berka Joselowicza, L. 19.
Odznaczona we Lwowie na wystawie budowlanej 1892 roku medalem srebrnym państwowym, na powszechnej wystawie krajowej 1894 roku dyplomem honorowym c. k. Ministerstwa handlu, ma zaszczyt polecić Szanownej Publiczności swoje **wyroby platerowane z nowego srebra** (neusilbru czyli tak zwanego chińskiego srebra), **z bronzu, ze srebra prawdziwego** na zamówienia,
w magazynach własnych: w Krakowie, Sukiennice, 26, we Lwowie, Rynek, 37, oraz **u kupców znaczniejszej części miast Galicyi i Bukowiny,** jako to:
Sztućce i kompletne nakrycia stołowe, przedmioty użytku domowego, ozdobne na podarki, srebrzone, oksydowane, niklowane, złocone; kościelne: jak krzyże, lichtarze, lampy, kielichy, puszki do komunikantów, monstrancye i t. p.
Przyjmuje **wszelkie reperacye** po niklowania, srebrzenia i złocenia w ogniu lub galwanicznie.
Wypożycza nakrycia stołowe na większe zebrania, zabawy, wesela itp.
Ceny przystępne, bardzo umiarkowane. 2546 2 10

Ostrzegam

że p **Władysław Dahlke,** używający dotąd upornie mojej firmy, nie posiadając ani mego pełnomocnictwa, ani upoważnienia Dyrekcyi krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, nie ma wcale prawa **do zawierania jakiejkolwiek umowy w sprawie ubezpieczeń na życie** i wszelka działalność jego w tym kierunku jest nieważną. 2565 3 3
L. H. Małecki,
Inspektor okręgowy działu życiowego krak. Towarzystwa wzajemn. ubezp.

Na dzień zaduszny!
W ogrodzie naprzeciw cmentarza krakow. (wielka dogodność dla Szanownej Publiczności) przyjmuje się wszelkie zamówienia na **dekoracye grobów** itp., jak również jest wielki zapas **wieńców świeżych i suchych** po cenach przystępnych od 40 ct. wyżej. **Rośliny kwitnące** od 20 cent. **Drzewka owocowe** i t. p. 2489 6 6
E. Ukleński.
Zarząd ogrodów w Olszy poczta Kraków.

MASSAGE.
Dr. Michał Kaufmann
leczy jak dawniej: choroby **stawów, mięśni** i **nerwów** (nerwobóle, kurcze, porażenie, hysterye), jakoteż atonię kiszek i otyłość zapomocą miesienia **(Massage),** według metody Mezgera w Amsterdamie.
Przyjmuje od godziny 2 do 4 po południu w domu Wgo Kaczmarskiego przy **ul. Grodzkiej, pod L. 32.** 2363 13 50

Modne i gustowne, damskie i dziecinne
kapelusze
poleca **po tanich cenach**
Magazyn Aleksandry Łuszczyńskiej
Kraków, ul. Grodzka, 2, I piętro.
Zamówienia z okolicy załatwia się odwrotną pocztą. 2544 3 0

Znany zakład nauki kroju sukien damskich
p. Korsidem
pod firmą K. PFLEGER
znajduje się 2590 1 12
przy ulicy Kolejowej, L. 16.

Licytacya sądowa (ostatni termin).
Dnia 5 listopada b. r. o godzinie 10 rano odbędzie się w domu Wgo Heurteux **w Krakowie, ulica św. Anny,** w dawnym hotelu Victora, **sprzedaż fortepianów, pianin, rozmaitych wartościowych obrazów i mebli,** własność p **Kordeckiego** stanowiących. 2585 1 2

Potrzebni będą
dwaj specyaliści-ogrodnicy,
którzy oferty zechcą składać w Administracyi „Nowej Reformy" 2588 1

Dla fabrykantów złotych łańcuszków!
Ułamki złote i srebrne, złocone szczątki, szlify, odpadki i różne resztki złote
kupuje po najwyższych cenach
Louis Roessler & Co.
Wien, VII 3, Kaiserstrasse, 80,
Oesterreichische Gold- u. Silber-Gekrätz- und Scheideanstalt.

Szczawnicka woda
ze zdrojów „Józefiny i Magdaleny"
silniejsza od wód Emskich i Selterskich, najskuteczniejszy środek w przewlekłym kaszlu, zadawnionych katarach itp, **na składzie** u pp. aptekarza Wiszniewskiego, Wentzla i Goldwassera w Krakowie. 2567 2 0

Ważne dla czytających!
Do wypożyczalni książek J. Gumplowicza w Krakowie
ul. Bracka, L. 5, nadeszły już
nowości na rok 1895.

PRACOWNIA KRAWIECKA
pod firmą
ANDRZEJ BERNACKI
w Krakowie
ul. Sławkowska, 6,
wykonuje
Mundurki dla uczniów szkół średnich.
Ma na składzie wybór przepisanych materyałów w gatunkach nadzwyczaj trwałych, silnych i praktycznych, a sprowadzając takowe wprost z fabryk, podać może
ceny najprzystępniejsze.
Na obecną porę: **płaszcze** według przepisów o umundurowaniu, zrobione **z dobrego, trwałego materyału,** z podszewką wełnianą, nadzwyczaj ciepłe. — Zapewniając towar znakomity, a przytem tani, robotę staranną a dokładną, jak również ścisłe zachowanie przepisów o umundurowaniu, poleca się względom Szanownej P. T. Publiczności.

C. k. dostawca dworów. — Przywileje i patenty.
!Jedna próba wystarczy!
Exsiccator
Jedyny środek do **konserwowania drzewa, osuszania wilgoci w murach, niszczenia grzybka domowego** itp. 1571 1 0
Illustrowana **broszura** ważna dla każdego **bezpłatnie.**
Firma posiada **tysiące świadectw** za bezprzykładną **skuteczność.**
Biuro: Wiedeń, IV., Hauptstrasse, Nr. 36.

JAN IHNATOWICZ
poleca:
Kafryna do farbowania włosów na piękny i trwały kolor czarny. Flakon 1 złr. i 2 złr.
Woda Ateńska używa się do skrapiania włosów. Zapobiega tworzeniu się łupieży, włosom nadaje przyjemny fiołkowy zapach, piękny połysk i świeżość. Cena 80 ct.
Brylantyna, olejek wyskokowy, przyjemnie pachnący, odświeża, nadaje miękkość i piękny połysk włosom i brodzie. Cena 50 ct.
Nabyć można **we Lwowie** w sklepach własnych: ulica Kopernika, L. 3 i ulica Halicka, L. 11. — **W Krakowie** Sukiennice, L. 20. — **W Czerniowcach** Rynek, L. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach. 136 36 0



Herbata z Brodów!
Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą
HERBATĘ ROSYJSKĄ
poleca **handel** 2019 21 8
W. ADAMOWICZA
w Brodach

1 funt „familijnej" bardzo dobrej	złr. 1.40
1 funt „Melange de Moskau" w oryginal. opakowaniu	złr. 2.50
1 funt „Imperial" cesarskiej w oryginal. opakowaniu	złr. 3.50
1 funt wysiewków z najlepszych herbat kwiatowych .	złr. 1.20
Cognac francuski kuracyjny 1/1 flaszka ***	złr. 3.20

Herbata z Brodów!



FRANCISZEK CEMBRONOWICZ
majster szewski
w Krakowie, ul. św. Tomasza, L. 21, filia ul. Floryańska, L. 15.
poleca w doborowym zapasie
obuwie własnego wyrobu
damskie od **3** złr. **25** ct., męskie od **4** złr. **25** ct., buty od **9** złr. **50** cent. i wyżej stosownie do wymagań, oraz przyjmuje **do reperacyi obuwie męskie i damskie.** 2539 3 3

Prawdziwe węgiersk. górskie wina
I. czerwone i białe wina od 28 ct. za litr i wyżej, **Tokayer** i **Ruster musujące,** tłuste, słodkie, od 75 centów za litr i wyżej. 2563 2 0
Wysyłka w beczułkach od 15 litrów za pobraniem pocztowem, a beczki przyjmuje się napowrót **po cenie kosztu** opłacone.
IG. SPITZER'S Wwe
Weingärten und Kellereien
Pressburg, Ungarn.



Samodzielnych urządzeń do sprowadzania
WODY
ze źródeł na nizinach się znajduj. podejmuje się
A. KUNZ
fabrykant,
Hranice
M. Weisskirchen.
Prospekty darmo 923 43 0

Tymczasowe doniesienie.
Mamy zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność Krakowa i okolicy, iż przybędziemy z naszem **słynnem Towarzystwem artystów jeźdźców pierwszorzędnych** w liczbie 90 osób, oraz **55 koni** i **d. 3 listopada b. r.** rozpoczniemy szereg przedstawień w naszym nowowybudowanym cyrku zimowym przy **ulicy Dietla,** który odpowiada wszelkim wymaganiom teraźniejszości.
O bliższych szczegółach doniosą afisze i ogłoszenia w dziennikach. 2548 2 2
Bilety na pierwsze przedstawienia nabywać można przy kasie cyrkowej już od dnia 1 listopada b. r.
Z szacunkiem
Antoni Pilch sekretarz.
Dyrekcya **Jansly** i **Leo.**

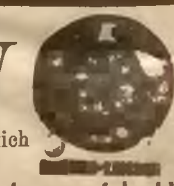
Już rozpoczęłam udzielać
lekcyj tańców
po wszelkich pensyonatach, domach prywatnych i w własnem mieszkaniu. Zapisy przyjmuję od godziny 11 w południe.
2568 8 20 Z poważaniem
K. z Szygowskich Witkay.
Ul. Floryańska, 55, I piętro.

Poznajmy i nabywajmy swoje wyroby!
Władysław Gonet
w Korczynie
poleca sławne **płótna korczyńskie,** jako najlepsze i najtrwalsze, zawsze świeże, z czystego lnu, **w wielkim wyborze** od grubych do najcieńszych web, na koszule, poszewki kalesony, prześcieradła bez szwu, wszelkiej szerokości. **Ręczniki** wszelkiego rodzaju, **chusteczki** do nosa grubsze i webowe, **obrusy i serwety, ścierki, dymy** na spodnice, poszwy. **Płótna żaglowe** (Segeltuch), **drelich** na liberye i materace, płótna **pół bielone,** i t. p. wyroby w zakres tkactwa wchodzące, pierwszej jakości.
Cenniki i próbki żądanych gatunków darmo i opłatnie. 324 36 45
Uprasza się o łaskawe względy.
Ceny umiarkowane! Towar świeży, doborowy.

Pijaństwo wyleczalne
z wiedzą lub bez wiedzy pijącego, a środkiem do tego, który się w licznych wypadkach okazał skutecznym, jest
„ANTIMETHYSTIKON"
(Eliksyr przeciw pijaństwu).
Zażywanie tego środka wzbudza odrazę przeciw nadmiernemu używaniu napojów wyskokowych, polepsza apetyt i oddaje nieszczęśliwego rodzinie i zawodowi. Bliższe szczegóły w przepisach o używaniu.
Cena flaszki 1 złr. 50 ct.
Prawdziwy wysyła za zaliczką **apteka „a magyar koronához" w Koszycach (Kaschau)** Węgry. 2464 5 20

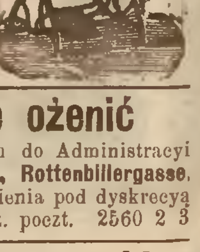
Kamienica dwupiętrowa
nowa, do sprzedania.
Wiadomość: **ul. Krzywa, 4, II piętro** (róg ulicy Długiej). 2528 4 0

Lampy



w ogromnym wyborze do wszelkich celów oświetlenia poleca
Nowo otworzony skład z c. i k. upr. fabryki „R. Ditmar"
Kraków, Rynek główny, L. 12.
Zamówienia z prowincyi wykonują się odwrotnie. Rysunki do dyspozycyi. 338 195 300
Ceny bardzo tanie.

Największy skład
Maszyn do szycia
wyłącznie systemu Singer'a
Józefa Iwanickiego
następcy
w Krakowie,
Rynek gł., L. 25.
1753 86 0



Na wypłaty maszyny do 28 złr. i wyżej. — Gotówką 10% taniej.

Kto się chce ożenić
niech się zwróci z zaufaniem do Administracyi **„Union", Budapeszt, Rottenbillergasse, L. I.** Świetne partye. Wyjaśnienia pod dyskrecyą za 15 ct. w znacz. poczt. 2560 2 3

Pracownia kapeluszy, sukien i okryć damskich
Fr. Molinkiewicz
Kraków, ul. Szpitalna, 3, I piętro,
wykonuje podług ostatnich żurnali paryskich po cenach bardzo umiarkowanych i poleca się łaskawym względom Szan. Pań. 250 2 3

Kamienica dwupiętrowa, przy ulicy Bernardyńskiej, i jednopiętrowa, na Burku, **w Tarnowie,** są zaraz z wolnej ręki **do sprzedania.** 2510 3 3
Wiadomość w Administracyi „N. Reformy".

Cztery pokoje
na I piętrze, od frontu
z balkonem, przedpokojem i kuchnią
do wynajęcia zaraz.
Wiadomość: róg **Małego Rynku** i **ul. Mikołajskiej, L. 4.** 2531 4 0

Potrzebny jest
kapitał w sumie 500 złr.
do przedsiębiorstwa już w ruchu będącego, opartego na rzetelnym zysku, wynoszącym pewne 50%.
Interesowani zechcą zgłaszać oferty pisemne w Admin. „N. Reformy" pod lit. **500 M. P.** 2533 4 5

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.